Rok I. Październik 1926 r. № 2.

Miesięcznik Diecezjalny Łucki

RĘKOPISÓW PRZYSŁANYCH DO DRUKU, REDAKCJA NIE ZWRACA.

ADRES REDAKCJI: ŁUCK, KURJA BISKUPIA

TREŚĆ ZESZYTU № 2.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Rozporządzenia Władz Duchownych miejscowych.

Sprawy Szkolnictwa.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rok I. Październik 1926 r. № 2.

Miesięcznik Diecezjalny Łucki

Rękopisów przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Łuck, Kurja Biskupia.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Ze św. Penitencjarji.

Św. Penitencjarja Apostolska (Offic. de Indulgentiiss) A. A. S. a. 1926, p. 332 ogłosiła następującą modlitwę na **intencje Misyj**.

„Najukochańszy Panie nasz, Jezu Chryste, któryś krwią Swoją świat odkupił, racz wejrzeć miłościwie na tę większą cześć rodzaju ludzkiego siedzącego jeszcze w ciemnościach błędu i cieniu śmierci i spraw, ażeby i dla nich zajaśniało w pełni światło prawdy Twojej. Pomnóż, o Panie, liczbę głosicieli Ewangelji Swojej, racz ich zapał i pracę łaską Swą św. wspomóc i uczynić owocną. Pobłogosław, aby wszyscy niewierni, za ich pracą, uznali Ciebie swym Stwórcą i Odkupicielem i do Ciebie się nawrócili. Sprowadź błądzących do owczarni Swojej, zbuntowanych zaś na łono jedynie prawdziwego Kościoła. Przyśpiesz, Najdroższy Zbawicielu, przyjście na ziemi oczekiwanego Swego Królestwa a ludzi wszystkich pociągnij do najsłodszego Serca swego, ażeby wreszcie już mogli cieszyć się niemającemi ceny dobrodziejstwami Twego odkupienia w królestwie niebieskiem".

Za odmówieniem tej modlitwy św. Penitencjarja Ap. pod dn. 18 maja 1926 r. udzieliła wiernym następujących odpustów: 1) cząstkowego 300 dni odp. tyle razy ile razy ze skruszonem przynajmniej sercem pobożnie zostanie odmówiona. 2) zupełnego na zwykłych warunkach raz na miesiąc, jeśli przez cały miesiąc codziennie odmawiana będzie. Niniejsze ma być ważne na zawsze, bez wydania jakiegokolwiek brewe. Bez względu na jakiekolwiek przeciwne rozporządzenia Fr. A. Kard. Frühwirth. Penitencjarz Wielki—I. Teodori Św. P. Sekretarz.

Ta sama Kongregacja tegoż dnia i roku za wezwanie: „Ut omnes errantes ad unitatem Ecclesiae revocare et infideles universos ad Evangelii lumen perducere digneris; Te rogamus audi nos. Ażebyś wszysttich błądzących do jedności Kościoła, a niewiernych wszystkich do światła Ewangelji przyprowadzić raczył. Ciebie prosimy, wysłuchaj

nas". Ilekroć razy je odmówi skruszonem przynajmniej sercem—udziela odpustu 300 dni. Ważne na zawsze bez wydania brewe. Bez względu na przeciwne postanowienia. Fr. A. Kard. Frühwirh Wielki Ponitencjarz I. Teodori Św. P. Sekretarz.

Odpust „toties quoties".

Stolica Apostolska pod dniem 14 czerwca 1926 r. nadała wszystkim kościołom i kaplicom należącym do Księży Misjonarzy lub do Sióstr Szarytek, odpust zupełny „toties quoties" wszystkim tym, którzy odwiedzą ten kościół lub kaplicę w uroczystość św. Wincentego i tam pomodlą się na intencję Ojca Świętego. Spowiedź i Komunja święta jest zawsze obowiązkowa.

Odpust ten będzie można zyskiwać po wszystkie czasy.

W sprawie benedykcji Apostolskiej w godzinę śmierci.

Jeśli chory jest bliskim śmierci, wtedy wystarczy formuła: „Ego facultate mihi ab Apostolica Sede tributa, indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum tibi concedo et benedico te. In nomine Patris et Filii † et Spiritus Sancti. R. Amen. (Ob. Ephemerides liturgicae r. 1926 № 3. p. 231).

DUBIUM.

De non apponendis templis tabulis cum nominibus defunctorum ibidem non sepultorum.

Sacrae Rituum Congregationi pro opportuna declaratione sequens dubium expositum fuit; nimirum:

„Utrum in ecclesiis earumque cryptis divino cultui destinatis apponere liceat tabulas cum inscriptionibus et nominibus fidelium defunctorum quorum corpora inibi tumulata non sunt nec tumulari possunt iuxta canonem 1205 § 2. Cod. I. C.

Et Sacra Rituum Congregatio, omnibus accurate perpensis, proposito dubio respondendum censuit:

„Non licere, iuxta alias resolutiones et ad tramitem decreti S. R. C. n. 733 et can. 1450 § 1. Cod. I. C."

Atque ita rescripsit et servari mandavit.

Die 20 Octobris 1922.

† A. Card. Vico
Ep. Portuen. et S. Rufinae,
S. R. C. Praefectus.

L. S.

Alexander Verde
Secretarius.

(Acta Aplicae Sedis 1922, p. 557).

Postanowienie św. Kongregacji Obrzędów.

I. Odtąd corocznie w ostatnią niedzielę października, w którą wypada uroczystość Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla, po nabożeństwie solennem należy odmawiać wobec wystawionego Najśw. Sakramentu formułę konsekracji, zatwierdzoną przez Św. Kongregację Obrzędów 17 października 1925 r. (Ob. Kronika Diec. Łuck. z r. 1925, str. 2, zeszyt XV, październik—grudzień), wraz z litanją do Serca Jezusowego (S. K. Obrz. 28 kwietnia 1926, Dubia).

Natomiast w uroczystości Serca Jezusowego niema obowiązku odmawiania formuły konsekracyjnej i litanji, ale pobożności można zadość czynić.

II. Zakonnicy i zakonnice zgromadzeń zakonnych, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską i obowiązanych do odmawiania officium brewjarzowego, mają mieć swój własny kalendarz, w którym powinien być pomieszczony tytuł kościoła katedralnego i tegoż kościoła dedykacja, oraz patron diecezji (S. K. Obrz. 28 lutego 1914 i 14 maja 1926), ale bez oktawy.

Według Św. K. Obrzędów z 2 grudnia 1891 zakonnicy w ścisłem znaczeniu regulares mogą w modlitkie A cunctis pod literą N. wymieniać imię świętego swego fundatora.

SACRA ROMANA ROTA

Citationes edictales

I.

KIELCEN.

NULLITATIS MATRIMONII (ZAREBA-WOICIKIEWICZ)

Cum ignoretur locus actualis commorationis Iacobi Woicikiewicz in causa conventi, eundem citamus ad comparendum, sive per se, sive per Procuratorem legitime constitutum, in sede Tribunalis S. R. Rotae (Roma, via della Dataria, 94) die 18 octobris 1926, hora 11, ad concordandum de dubio disputando, vel infrascripto subscribendum, et ad diem designandam qua habebitur Turnus rotalis pro causae definitione:

An constet de nullitate matrimonii in casu.

Ordinarii locorum, parochi, sacerdotes et fideles quicumque notitiam habentes de loco commorationis praedicti Iacobi Woicikiewicz curare debent, ut de hac edictali citatione ipse moneatur.

L. ✠ S. I. Florczak, *Ponens.*

Ex Cancellaria Tribunalis S. R. Rotae, die 11 augusti 1926.

Ioannes Ladelci, *Notarius.*

II.

SANDOMIRIEN.

NULLITATIS MATRIMONII (WILKOWSKA-WILCZYŃSKI)

Cum ignoretur locus actualis commorationis Ioannis Wilczyński Wilk) in causa conventi, eundem citamus ad comparendum, sive per se, sire per Procuratorem legitime constitutum, in sede Tribunalis S. R. Rotae (Roma, via della Dataria, 94) die 25 octobris 1926, hora 12, ad concordandum de dubio disputando, vel infrascripto subscribendum et ad diem designandam qua habebitur Turnus rotalis pro causae definitione:

An constet de nullitate matrimonii in casu.

Ordinarii locorum, parochi, sacerdotes et fideles quicumque notitiam habentes de loco commorationis praedicti Ioannis Wilczyński curare debent, ut de hac edictali citatione ipse moneatur.

L. ✠ S. U. Mannucci, *Ponens.*

Ex Cancellaria Tribunalis S. R. Rotae, die 16 augusti 1926.

Ioannes Ladelci, *Notarius.*

Rozporządzenia Władz Duchownych miejscowych.

ADOLF PIOTR SZELĄŻEK

z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Łucki,

Prałat Domowy Jego Świętobliwości,

D. S. T.

Do

ogółu Duchowieństwa Diecezji Łuckiej.

CZCIGODNI BRACIA W CHRYSTUSIE,

Zmienione wskutek ostatnich wojen warunki pasterzowania na Wołyniu wymagają ujęcia w pewne normy niektórych dziedzin życia kościelnego. Nadewszystko dążyć winniśmy do pełnego stosowania przepisów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kodeks jest bardzo drobiazgowy i usiłuje uregulować we wszystkich szczegółach stosunki kościelne wewnętrzne. Pobieżny tylko rzut oka na treść zawartych w tym Kodeksie przepisów wskazuje, że wiele jeszcze jego postanowień wprowadzić trzeba w życie. Wszelkich sił użyć należy, ażeby brak zastosowania Kodeksu jaknajprędzej usunąć. W tym kierunku iść będą dalsze rozporządzenia diecezjalne, co zresztą nie podlega żadnej dyskusji i nie wymaga zastosowania diecezjalnej prawodawczej funkcji.

Natomiast zgodnie z zasadami wspomnianego Kodeksu mogą być utrzymane piękne i chwalebne zwyczaje miejscowe, które pod wpływem fali wypadków niekiedy zacierają się lub ulegają zniekształceniu.

Ujawnia się również podczas przewrotów powszechnych społecznych tworzenie nowych zwyczajów częstokroć niezgodnych z duchem prawodawstwa kościelnego. Przewroty takie zwykle wytwarzają nowe problematy, — do których Duchowieństwo w swej pracy pasterskiej nie było przygotowane i zmuszone jest określić swe stanowisko, aby nie utracić jednolitości akcji i nie zejść z drogi, obcej myśli kościelnej. W szczególności czasy ostatnie wysunęły na widownię pracę społeczną, która siłą rzeczy i zgodnie z zarządzeniami Stolicy Apostolskiej weszła w zakres trosk pesterskich. Praca społeczna jednak na terenie diecezji Łuckiej odrębne ma zadanie i niewątpliwie w odmiennych usiłowaniach musi się wyrazić, niż to ma miejsce w innych częściach Polski. To jest pewnem, że Duchowieństwo na Wołyniu odpowie całkowicie swemu zadaniu, gdy swój autorytet położy na zagadnieniach, w których ratować trzeba nawet dobro doczesne ogółu, o ile to się dziać może bez mieszania się w obce powołaniu naszemu dziedziny życia.

Wiem doskonale, że Czcigodne Duchowieństwo diecezji łuckiej pojmuje te momenty swego posłannictwa, te zjawiska w stosunkach diecezjalnych i oddawna oczekuje ustalenia norm, które dobro religijne zabezpieczą, grożące niebezpieczeństwa odwrócą i nadadzą kierunek naszej działalności.

Tej potrzebie uczynić może zadość tylko Synod Diecezjalny.

Wprawdzie, według zasad kanonicznych, Synody winny się odbywać po odbytej wizytacji kanonicznej całej diecezji. Wówczas bowiem,— po rozpoznaniu wszystkich potrzeb i braków, postanowienia synodalne mają charakter najbardziej aktualny. Gdy jednak Synod oddawna nie był odbyty, reguła powyższa nie ma zastosowania. Łuckie Synody należą do bardzo odległej przeszłości; sięgają pierwszej połowy XVIII-go wieku i historyczne tylko mają znaczenie. Najpilniejszą we wznowionej diecezji łuckiej sprawą jest odbycie Synodu.

Czas jego odbycia jest ustalony na sierpień **1927** roku. Bliższe określenie terminu nastąpi w późniejszym czasie.

Konieczne współdziałanie Czcigodnego Duchowieństwa w tej sprawie rozwinąć się może w dwóch kierunkach; zgłaszania uwag o istniejących zwyczajach — i udziału w opracowaniu projektów ustaw Synodalnych.

Przewielebni Księża Dziekani zechcą podjąć jaknajgorliwsze starania, aby ułatwić wypełnienie powyższych zadań. W tym celu mają się odbywać konferencje Duchowieństwa kondekanalnego tak częste, jak tego wymagać będą opracowywane przedmioty. Nie krępuję inicjatywy w tej mierze; owszem, proszę o dostarczenie wszelkich uwag o przedmiotach, które trzebaby uregulować w drodze Synodalnych postanowień. Wyjaśniam jednak, że konieczna jest pewna planowość pracy. Z tego powodu Czcigodnym Księżom będą podawane tematy rozważań na konferencjach dekanalnych. Tematy te Przewielebni Księża Dziekani podawać będą bez żadnej zwłoki do wiadomości konfratrom swoim oraz będą wyznaczali termin wspólnej dekanalnej narady. Po dyskusji — na tego rodzaju konferencji – wyniki mają być ujęte w formę któtkich punktów, o charakterze skodyfikowanych artykułów, zawierających wyłącznie część dyspozycyjną, bez wtrącania w nie motywów, które można dołączać w oddzielnym referacie. Punkta te mają być redagowane w języku łacińskim.

Aby dopomóc Czcigodnemu Duchowieństwu w ujmowaniu kodyfikacyjnem omawianych na konferencjach przedmiotów, — będą w najbliższych dniach do Przewielebnych Księży Dziekanów rozesłane pojedyńcze egzemplarze Synodu, odbytego w r. 1923 w diecezji podlaskiej. Podczas konferencji dekanalnej Czcigodni Księża będą mogli zaznajamiać się z uchwałami tego Synodu. Pomoże to również do zorjentowania się, jakie przedmioty i w jaki sposób traktowane były na tym Synodzie.

W pierwszej linji, już teraz, zechce Czcigodne Duchowieństwo przygotować i omówić na konferencji dekanalnej sprawę *porządku nabożeństw* we wszystkich kościołach. Kurja zwróciła się do J.E. Biskupa Nowowiejskiego, autora wielu dzieł liturgicznych z prośbą,—aby przysłał dla dostarczenia Przewielebnym Księżom Dziekanom dwa dziełka „Ceremonjał Parafjalny" i „Porządek nabożeństw".

Nabożeństwa w kościołach diecezji łuckiej należy ujednostajnić i uporządkować. Jednak — zapewne w niektórych miejscowościach, ze względu na swoiste warunki miejscowe, trzeba przewidzieć wyjątki od ogólnej regóły, którą wypadnie ustalić dla całej diecezji. Podczas konferencji kondekanalnej Czcigodne Duchowieństwo zorjentuje się, czy wspomniane wyżej podręczniki nie mogłyby być przydatne w diecezji łuckiej i przyjęte jako norma do uregulowania nabożeństw „Ceremonjał Parafjalny" zawiera w krótkiem, a jednak szczegółowem ujęciu wyjaśnień najpoważniejszych liturgistów. O ileby wspomniane podręczniki nie nadawały się do wprowadzenia do diecezji łuckiej w formie obowiązującej, wypadłoby redagować dla miejscowych potrzeb zbiór wskazówek najpotrzebniejszych w danym zakresie.

W najbliższym czasie będzie podany do wiadomości Przewielebnych Księży Dziekanów termin prekluzyjny, do którego projekty norm, opinje i wnioski Czcigodnego Duchowieństwa mogą być zgłaszane. Przekraczanie terminów, które i dla samych prac synodalnych będą wskazywane, dlatego nie może mieć miejsca, że po rozpatrzeniu jednego tematu wpływać będą tematy następne, — przyczem formowane dla ostatecznego opracowania projektów ustaw, Komisje będą miały także ściśle ograniczony czas pracy. Nie czekając zatem na otrzymanie wskazówki co do czasu nadsyłania do mnie wniosków o porządku nabożeństw, zechcą Przewielebni Księża Dziekani bezzwłocznie ustalić tryb opracowania wskazanego tematu, t. j. Porządku Nabożeństw w kościołach diecezji łuckiej.

W Imię Boże przystąpmy do jaknajrychlejszej pracy, — ze świadomością jej wagi niezmiernej dla chwili bieżącej i dla przyszłości, wysiłek bowiem obecny Czcigodnego Duchowieństwa diecezji łuckiej w zakresie przygotowania przyszłego materjału do ustaw synodalnych utoruje drogi pracy przyszłych robotników w Winnicy Pańskiej, — nada kierunek ich pasterskiej gorliwości.

Wierzę niezachwianie, że obfite błogosławieństwo Boże spłynie na to dzieło, do którego Czcigodne Duchowieństwo najserdeczniej wzywam.

Dan w Łucku, d. 23 września 1926 r.

(—) *† ADOLF SZELĄŻEK, Biskup Łucki.*
(—) *Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurji Biskupiej.*

ORATIO IMPERATA.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja do Spraw Wiary
i Moralności.
——
Dnia 21/VIII 1926 r.
Nr. 3679/2969

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia powiadamia, że Wielebne Duchowieństwo jest upoważnione podczas długotrwałej i szkodliwej dla rolnictwa suszy względnie długotrwałych deszczów do zastąpienia obowiązującej w diecezji modlitwy imperata przez inną, — odpowiednią do potrzeb aktualnych, więc przez modlitwę „pro serenitate“ lub „pro pluvia”.

(—) Prałat ST. ŻUKOWSKI
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja do Spraw Wiary
i Moralności.
——
Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4190/3480.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Ze względu na tegoroczny Jubileusz św. Franciszka z Assyżu Kurja Biskupia na mocy zarządzenia J. E. Księdza Biskupa Ordynarjusza poleca W. W. Duchowieństwu we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Łuckiej w niedzielę po uroczystości św. Franciszka Serafickiego t. j. dn. 10 października względnie w niedzielę najbliższą po otrzymaniu niniejszej dyspozycji. odprawić sumę i nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i wygłosić kazanie odpowiednie do uroczystości.

Jako materjał do kazania najdogodniej będzie wykorzystać encyklikę Ojca Świętego o św. Franciszku z dn. 30 kwietnia b. r.

(—) Prałat ST. ŻUKOWSKI
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Zmiany w „Kalendarium Liturgicum" ze względu na ustanowienie nowego święta Jezusa Chrystusa Króla.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Statystyczna.

Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4411/3701

Ze względu na ustanowienie nowego święta Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla (vide Miesięcznik Diec. Łuck. str. 1–13 w „Kalendarium Liturgicum" na str. 94 należy uczynić następującą zmianę:

30 Octobris. — Vesp. de seq., com. Dom. (Ant. *Vidi Dominum*) ttm,

31 Octobris.—A. Dom. 23 pt. Pent. et 1 Nov. Domini N. Jesu Chr. Regis, dx. 1 cl. — Off. pr. *noviss.*, 9 l. et com. Dom. in L. ac Mis., Cr., Prf. pr. NED. Vesp. de seq., com, praec. et Dom.

(—) Ks. Kanonik F. CZYŻEWSKI
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Błogosławienie ślubów w soboty.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja do Spraw Wiary i Moralności.

Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4412/3702

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Wiadomem jest powszechnie, jak wiele cierpi obowiązek słuchania Mszy świętej w niedzielę przez uczestników na weselach, jeśli w sobotę są błogosławione śluby.

Aby temu zapobiec, Kurja Biskupia niniejszem zabrania w soboty dawania ślubów. W razie istotnej konieczności trzeba mieć zezwolenie Kurji.

O powyższem należy ogłosić parafjanom z ambony oraz wyjaśnić potrzebę niniejszego zarządzenia.

(—) Ks. Prałat ST. ŻUKOWSKI
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Bielizna Kościelna.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Finansowa.

Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4413/3703

Na skutek licznych przedstawień J. E. Księdza Biskupa Ordynarjusza o wyjątkowo ciężkiem położeniu Diecezji Łuckiej, Ksiądz Prałat Kłopotowski, proboszcz i Dziekan parafji świętego Florjana na Pradze, w Warszawie, przesłał od swej parafji do Kurji Biskupiej dla rozdania najbiedniejszym parafjom w Diecezji Łuckiej: 105 ręczników, 102 purytikaterze i 129 korporałów. Parafje biedne mogą się zgłosić celem otrzymania powyższej bielizny.

(—) Prałat J. ZAGÓRSKI
Protonotar. Apostolski
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Kielichy.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Finansowa.

Dnia 29.IX 1926 r.
Nr. 4414/3704

W depozycie Kurji znajduje się kilkanaście kielichów, które mogą być przekazane biednym parafjom. Kielichy te wymagaja restauracji. Jeden z takich kielichów dany do odnowienia w Warszawie za 25 zł., wygląda bardzo ładnie. Proboszczowie ubogich parafji, korzystający z pożyczonych kielichów mogą otrzymać z Kurji kielich po złożeniu 25 zł.

(—) Prałat J. ZAGÓRSKI
Protonot. Apostolski
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Jeneralny Sekretarjat
kat. ak. społ.
Dnia 7-IX 1926.
Kowel.

OKÓLNIK 1.

W dniach 27—30 sierpnia odbył się w Warszawie pierwszy ogólno-polski Zjazd Katolicki. W świetnych, o bogatej treści referatach i przemówieniach poruszono na nim zasadnicze kwestje, objęte progra-

mem. Dwie główne myśli przewodzą Zjazdowi: Idea odrodzenia rodziny i wychowania religijnego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

Zjazd się skończył, pozostawiając nam twórcze myśli i program, który ma się stać początkiem potężnego ruchu katolickiego w Polsce, oraz punktem zwrotnym w podniesieniu życia społecznego na wyższy poziom. Kończy się Zjazd, ale jego koniec niech będzie zapoczątkowaniem wytężonej pracy twórczej. Bo katolickie myśli i ideały nie wcielają się w życie na rozkaz, za pomocą szumnych i pięknie brzmiących haseł, ale w czynu stal przekuwa je żmudna, wytrwała, codzienna praca, trudem i ofiarą, a nawet bohaterstwem okupiona.

Rozejdziemy się dziś, lecz nie żegnamy się, bo spotkać się musimy zaraz na tem samem szańcu, kędy wre walka o obronę ideałów katolickich. (J. Em. Krd. Kakowski).

„Wezwanie Arcypasterza". „Zaraz na szańce" ma się stać hasłem do walki, której istotą jest bronić, odbierać i zdobywać — siłą zaś trud, ofiara, a nawet bohaterstwo. I wszędzie są nasze szańce, nasze posterunki: w podniesieniu wewnętrznej mocy rodzin i przepojeniu ich duchem Chrystusa — w pracy oświatowo - wychowawczej, w dziełach miłosierdzia, oraz w akcji społecznej i polityce. Słowem, gdziekolwiek wróg grozi duszom i kulturze katolickiej tam mają stanąć współcześni katolicy-bojownicy. Konieczności akcji katolickiej w naszych czasach nie potrzebuję podkreślać. Tym, którzy mają w danym kierunku jeszcze wątpliwości i chcieliby się bronić tylko w zakrystji Stolica Apostolska daje dostateczne wyjaśnienia. Pius XI nazywa akcję katolicką „Drogą źrenicą oka"... ona już należy niezaprzeczenie do duszpasterskich zadań kleru i życia chrześćjańskiego wiernych.

Musimy więc zmobilizować wszystkie siły katolickie, ludzi zdecydowanych, którzy pójdą ławą, aby Polskę oddać Chrystusowi. Zacznijmy systematycznie i planowo realizowanie naszego programu także od organizowania młodzieży. Kto ma młodzież — ten ma przyszłość. Młodzież wniesie do ruchu nowe, twórcze siły, entuzjazm, wiarę i bezinteresowność i zadecyduje o zwycięstwie katolicyzmu w Polsce.

„Młodzież, przyszłość i kwiat narodu, musi być wychowaną w duchu narodowym i katolickim, winna być pilnie strzeżoną i osłanianą od wpływów, które wypaczają i deprawują młode charaktery, wytwarzają ród karłów fizycznych i duchowych, a nie wielkich ofiarnych ludzi idei i czynu ku chlubie i chwale narodu". (J. Em. Kard. Kakowski).

Do tej pracy należy się zabrać natychmiast z całą umiejętnością i energją, bo periculum in mora. Organizacje radykalne rozumiejąc rolę i znaczenie młodzieży, wyciągają po nią swe macki. Bogato wspierani materjalnie i moralnie przez wrogów katolicyzmu, chcą z niej uczynić podporę i bojowniczkę ateizmu. Obowiązkiem więc naszym znaleźć w sobie dość siły, aby przeprowadzić zmobilizowanie młodzieży. Praca ta jednak musi być ujęta w system, musi być zorganizowaną.

W tym też kierunku idą uchwały Zjazdu.

„Zjazd katolicki w Warszawie podkreśla wielką doniosłość organizacji młodzieży pozaszkolnej dla sprawy katolickiej w Polsce i wzywa społeczeństwo do wydatnego popierania moralnego i materjalnego wszelkich usiłowań, zdążających do rozwiązania tej kwestji w duchu katolickim i narodowym.

Celem skoordynowania katolickiej akcji społecznej w diecezji łuckiej J. E. Biskup Szelążek utworzył Jeneralny Sekretarjat z siedzibą w Kowlu. Powołany przez J. Ek. na Sekretarza Generalnego śmiem zwrócić się do Przewielebnych Księży z uprzejmą prośbą, aby w swej żmudnej pracy duszpasterskiej i społecznej zechcieli także zająć się zorganizowaniem młodzieży pozaszkolnej (miejskiej i wiejskiej) w Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej i żeńskiej). Dlatego pozwalam sobie uprzejmie prosić Przewielebnych Księży Dziekanów, aby już w najbliższym czasie ułatwili mi na zebraniach dekanalnych okazyjnie lub specjalnie odbytych omówienie programu i metod pracy.

O wczesne zawiadomienie o terminie zebrania bardzo proszę.

Czy w tych obradach mają wziąć udział zdecydowani katolicy świeccy zwłaszcza nauczyciele(lki) — rozstrzygną zainteresowani.

Mając za sobą zachętę i błogosławieństwo Naszego Najdostojniejszego Biskupa — przystępujmy do pracy z poczuciem odpowiedzialności, ze zrozumieniem doniosłości chwili i z ufnością w pomoc Bożą.

Ks. A. Jarosiewicz, Sekretarz Generalny.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Ks. ZYGMUNTOWI GRABOWSKIEMU, Proboszczowi w Rafałówce została powierzona administracja parafji Czartoryskiej.

Ks. BOLESŁAW JASTRZĘBSKI przeniesiony ze stanowiska prefekta objazdowego w Szumsku na stanowisko wikarego we Włodzimierzu przy parafji św. Joachima i Anny.

Ks. FRANCISZEK JAWORSKI, prokurator Seminarjum Duchownego mianowany kapelanem Łuckiego Gniazda „Sokół", oraz prefektem szkoły „Ćwiczeń".

Ks. KAZIMIERZ WOŹNICKI, Inspektor Seminarjum Duchownego mianowany defensorem w Sądzie Biskupim Łuckim.

Ks. WYRZYKOWSKI przeniesiony z parafji Kołodno na proboszcza w Katerburgu, a parafją Kołodno tymczasowo zarządza prefekt. objazdowy Ks. Zientara.

Ks. WACŁAW HIPSZ, neoprezbyter, mianowany wikarym w Dubnie

Ks. JAN BUDKIEWICZ, Sekretarz Kurji Biskupiej Łuckiej mianowany kapelanem więzienia Łuckiego.

Ks. prof. KULESZA, ks. Dr. KWIATKOWSKI i ks. Dr. WOJTUKIEWICZ mianowani profesorami Seminarjum Diecezjalnego Łuckiego.

Ks. WITOLD KOWALSKI mianowany prefektem objazdowym w Wielkiej Hłuszy, pow. Kamień-Koszyrski.

Sprawy Szkolnictwa.

List pasterski J. E. Księdza Biskupa D-ra Adolfa Szelążka w dwuchsetną rocznicę Kanonizacji św. Stanisława Kostki.

ADOLF PIOTR SZELĄŻEK
z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski
BISKUP ŁUCKI
Prałat Domowy Jego Świątobliwości
D. S. T.

UKOCHANEJ MŁODZIEŻY DIECEZJI ŁUCKIEJ
POZDROWIENIE i BŁOGOSŁAWIEŃSTWO w PANU

Młodzieży Droga! W dwuchsetną rocznicę Kanonizacji Patrona Twego, młodzieńca Polskiej Ziemi, św. Stanisława Kostki zwracam się do Ciebie z gorącem wezwaniem: niech duch Tego świętego, co nie dożył lat dojrzałych, a już zdołał godnym stać się tego, by Bóg go wyniósł na ołtarze, stanie się dla Ciebie, młodzieży, wzorem życia.

Tyś przyszłością narodu, całą nadzieję naszą.

Ciebie wielkie obowiązki czekają. Twoim zadaniem będzie dokończyć, co rozpoczęte, naprawić, co zepsute, ducha w narodzie odbudować na zasadach wiary. Tobie wielkich sił będzie potrzeba: Wyrabiaj więc je w sobie póki czas, wpatrzona w wielkie wzory przeszłości narodowej, a przedewszystkiem w Patrona dzisiejszego. Spójrz, jak on w Wiedniu wśród niedowiarków mieszka, a mimo to Bogu jak najwierniej służy i żadna trudność od tej służby Bożej nie może Go odstręczyć. Spójrz, jak żadne nietylko namowy, ale nawet i groźby i znęcania się brata, wiodącego zbyt swawolne życie, nie mogą Go oderwać od nauk i pracy. Spójrz, jak dni swoje ciągle dzieli On między kościół i szkołę. Tak i z Tobą niech będzie, młodzieży. Modlitwę i pracę, kościół i szkołę postaw na pierwszem miejscu. Na rozrywki pozostaw dopiero wolne chwile. Pamiętaj: młodość jest życia rzeźbiarką. Czego za młodu się nie nauczysz, tego nie potrafisz zdobyć w latach dojrzałych. W czem się za młodu nie rozmiłujesz, do tego i później dojść nie zdołasz.

Patrz, święty nasz za cel swojego życia, idąc za głosem Boga, obiera stan zakonny.

Rodzina się sprzeciwia, zakon ze względu na zakaz rodziny wzbrania się przyjąć go. Na drodze do celu olbrzymie trudności się piętrzą. Wszystko obala, wszystko przezwycięża. Nie zraża Go podróż daleka do Rzymu, pełna znojów i trudów, o żebranym chlebie, w ciągłej obawie pogoni—młody latami niezłomną wytrwałość wykazał.

A za dni naszych jakże często się zdarza, że pierwsza lepsza przeszkoda już nas odstręcza i odstrasza z obranej przez nas drogi. Jakże wiele rozpoczynamy, a jakże mało kończymy. Jak często robimy dobre postanowienia, a jakże rzadko ich dotrzymujemy.

Pamiętaj młodzieży, iż Chrystus powiedział: kto wytrwa aż do końca zbawion będzie.

Brak wytrwałości, niestałość i niemoc duchowa sprawia, iż często spotykamy ludzi smutnych, zrażonych, zniechęconych i złamanych życiem. Tymczasem smutek jest chorobą duszy, a spokojna i promienna radość dowodem jej zdrowia.

Patrz znów na swego świętego, młodzieży, oto, młodzieńcem już będąc, umie się bawić, jak dziecię, a zapytany raz w czasie takiej zabawy, coby uczynił, gdyby dowiedział się, że za godzinę umrze, odpowiedział: bawiłbym się dalej.

Tylko czystości swej duszy zawdzięcza taką pogodę, taki słoneczny spokój. W umiłowaniu skromności, jaką się zawsze odznaczał, czerpie On to promienne wesele prawdziwego dziecięctwa. W niewinności Jego jest ów przedziwny urok, co taką cześć ku niemu w duszach ludzkich budzi. I tobie trzeba, młodzieży, pogody twojemu wiekowi właściwej. A dlatego i tobie należy się starać o prawdziwą niewinność, prawdziwą czystość serca, prawdziwą wolność w życiu od wszelkiego zepsucia i brudu.

Tylko ten bowiem, kto ma sumienie splamione, a przez to niespokojne, nie umie się uśmiechnąć, lecz oczy spuszcza lub niespokojnie rzuca niemi dokoła.

Ty z uśmiechem, płynącym z niewinności serca, a jednocześnie z wytrwałością niezłomną, wierna swym obowiązkom szkolnym czy domowym, pełna gorącej wiary i ufności w Boga, idź w życie, Droga Młodzieży. Ucz się każdą swą pracę doprowadzać do końca, ucz się nad każdą swą wadą pracować tak długo, aż ją wreszcie wykorzenić zdołasz, ucz się uśmiech przyjaźni na twarzy, a miłość w sercu mieć dla innych ludzi, ucz się siły do życia dobrego czerpać w modlitwie gorącej. I niech Cię nic od Boga nie oderwie nigdy, bo tylko z Bogiem trwając, nie zawiedziesz pokładanych w tobie przez cały nasz naród nadziei i obowiązki jakie Cię czekają, wypełnisz należycie.

Niechaj św. Stanisław Kostka stanie się wzorem twoim w wymienionych cnotach. I niech Jego modlitwy za Tobą ubłagają łaskę Bożą dla Twoich poczynań i dla tych dobrych postanowień, które w tej chwili rodzą się w Twej duszy.

Z całego serca, młodzieży droga, błogosławię Cię na życie całe, na życie czyste, wierne obowiązkom, wytrwałe, pogodne i zbożne.

Dan w Łucku w dniu Imienia Najśw. Marji Panny.

† Adolf
Biskup Łucki

Do ukochanej młodzieży Wołyńskiej.

Z całego serca błogosławię Wam w pracy na polu Wychowania fizycznego, jakoteż w studjach naukowych i w urobieniu charakterów.

Przepojone miłością Boga i Ojczyzny serca, umysły, dusze Wasze stanowią front obronny pokoju. Na Was zwrócone, są oczy wszystkich z wiarą, że o ten wał, mocniejszy nad wszystkie obwarowania, rozbiją

się fale zła wszelkiego, agitacji antypańsłwowej i knowań zarówno antyreligijnych jak i antypolskich.

Szkoła polska pozostanie zawsze ogniskiem patrjotyzmu ducha poświęcenia się dla najwyższuch ideałów wszechludzskich, sprawiedliwości i braterskiej mołości. Ztąd w szranki życia iść będą szeregi ludzi, jaśniejących nauką i cnotą, aby jak gwiazdy, rzucane ręką Stwórcy na ciemne tło przestworów wszechświatowych tworzyli na naszym firmamencie ojczystym drogę świetlaną i bezpieczną dla licznych pokoleń, dążących do swych przeznaczeń.

Młodzieży przezacna! Ty zdolną jesteś podjąć zadanie stworzenia na przyszłe szeregi lat jedności narodowej, która w Tobie najpierw pierwowzór i zapoczątkowanie znaleźć winna, a która żyje nadewszystko ofiarnością z własnej ambicji, sprawiedliwością w ocenie zasług współbraci, ich szczerem uznaniem, panowaniem nad sobą, szlachetnem podporządkowaniem się względom dobra ogólnego!

Skupieni przy Osobie Chrystusa Pana, Którego prorok zwie „Księciem Pokoju“, Synowie Prawdy, Synowie Światłości, Stójcie wiernie przy Jego Sztandarach, wiodących do Waszego i Ojczyzny triumfu!

Łuck, dnia 17 czerwca, 1926 r.

† ADOLF SZELĄŻEK, Biskup Łucki.

Odezwa powyższa została ogłoszona w Jednodniówce, wydanej przez Kuratorjum z racji Zawodów Sportowych w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Zadania Szkolne Duchowieństwa.

BISKUP ŁUCKI — Łuck, dnia 3 lipca 1926 r.

Do
Ogółu Duchowieństwa Diecezji Łuckiej.

„Sinite parvulos venire ad me talium enim est regnum coelorum“.

Kapłan-sługa Chrystusowy, bez względu na to, jaki spełnia urząd, winien głęboko do serca wziąć te słowa Mistrza. I jeśli niewolno nam zaprzestać ciągłej troski o starsze społeczeństwo, które już trudniej przerobić, to tem bardziej niewolno zaniedbać młodzieży, która w przyszłości taką się stanie, na jaką ją dziś wychowamy. Doskonale to rozumieją wrogowie Kościoła i dlatego przedewszystkiem na młodzież zastawiają sidła, pomnąc, że młodość jest „rzeźbiarką życia“.

Niemniej rozumieć to musimy my i wykorzystać swoje stanowisko, póki jeszcze suknia nasza nie jest, jak gdzieindziej bywa prze szkodą do zdobycia dusz, lecz toruje nam do tych dusz drogę. Jesteśmy rybakami dusz - „piscatores hominum“. Szkoły z łatwością stać się mogą dla nas „morzem Tyberjadzkiem”. Tylko „sieci zarzucić“ potrzeba, sieci zapału w pracy, umiejętności i miłości w zbliżaniu się, jak do dusz młodocianych, tak i do kierowników bezpośrednich tych dusz — nauczycieli szkolnych. Niewolno nam czekać, by przyszła młodzież sama, trzeba nam szukać jej, „na drogi i opłotki wychodzić”. Trzeba „przymuszać, wnijść”, lecz w sposób Chrystusowy. Sercem za serce chwytać, wiedzą głęboką a pełną prostoty pociągać. Jak nasz Mistrz w przypowieściach swoich. Trudnościami nie zrażać się. Próbować bezustannie.

Siać, a Bóg mocy wzrastaniu posiewowi naszemu w swoim czasie udzieli.

Dla ułatwienia pracy tej mają służyć niżej podane przepisy, rady i wskazówki. Niewiele w nich nowego, lecz praktyka życia wskazuje, że pożytecznem jest często przypominać sobie rzeczy nawet dobrze znane, jeśli one są potrzebne w życiu.

1. Zadania Księży Prefektów na rok szkolny 1926/27.

Program ministerjalny jasno wskazuje cel nauczania religji, w szkole średniej i powszechnej: wykształcenie i wychowanie uświadomionych chrześćjan-katolików. Z tego podwójnego celu wynikają podwójne obowiązki prefekta:

I. Obowiązki prefekta jako nauczyciela,

II. Obowiąyki prefekta jako wychowawcy-duszpasterza.

I. Obowiązki prefekta jako nauczyciela i drogę, którą ma dążyć, jasno wskazują: program ministerjalny, pedagogika i metodyka; wystarczy sumienna, wytrwała praca, umożliwiająca wykorzystywanie zdobyczy naukowych na polu pedagogiki i metodyki. (Spis odnośnych pomocy naukowych Sekcja Szkolna opracuje).

II. Obowiązki prefekta duszpasterskie: a) praktyki religijne, b) organizacje religijne, c) stosunek do nauczycieli, d) stosunek do rodziców, e) przeciwdziałanie zgorszeniu.

A. Praktyki religijne.

Zadaniem świętych praktyk religijnych jest nauczyć dziecko za młodu modlić się w duchu Kościoła oraz przyzwyczaić myśleć, czuć i żyć po chrześćjańsku. By ten cel osiągnąć, należy usunąć z nabożeństw wszelką oficjalność, formalizm i martwotę, a dać młodzieży nabożeństwo ożywione—wprowadzić młodzież w duszę Kościoła.

Droga do osiągnięcia tego celu:

a) podniesienie wśród młodzieży znajomości liturgji, która wielce przyczynia się do podniesienia życia chrześćjańskiego,

b) kultywowanie w szkole i na Mszy św. śpiewu kościelnego; w czasie nabożeństw szkolnych wszystka młodzież winna śpiewać pieśni, dostosowane do okresu roku kościelnego.

c) odprawianie nabożeństwa do Serca Pana Jezusa z adoracją Najświętszego Sakramentu w każdą niedzielę po pierwszym piątku miesiąca.

d) przygotowywanie należyte egzort i stosowanie ich do poziomu umysłowego młodzieży, szkoły średnie winne mieć oddzielne nabożeństwa. Jestem przekonany, że w Diecezji Łuckiej jest możliwem wprowadzenie tej normy.

e) dopilnowanie, by młodzież posiadała odpowiednie książeczki do nabożeństwa,

f) wykorzystywanie najsumienniej okresu rekolekcji i spowiedzi; konieczny dobór konferencjonisty i spowiedników,

g) wykorzystywanie większych świąt roku kościelnego, by młodzież zachęcić do spowiedzi prywatnej,

h) odprawianie w kaplicach szkolnych nabożeństw majowych, czerwcowych i październikowych, gdzie niema kaplic—zachęcanie mło-

dzieży i dopilnowanie, by uczęszczała na te nabożeństwa do kościoła parafjalnego,

i) staranie się o to, by wszystka młodzież służyła do Mszy świętej; (przynajmniej w wieku młodszym), gdzie są większe skupienia młodzieży organizować kółka ministrantów,

k) stałe i systematyczne dążenie wszelkimi środkami pedagogicznymi, by młodzież spełniała praktyki religijne i rozumiała ich znaczenie i cel.

B) Organizacje religijne.

Zadanie organizacyj religijnych — wychowywać z młodzieży uspołecznionych i czynnych katolików. Statystyka przeprowadzona przez Kurję za ubiegły rok szkolny wykazała, iż na terenie diecezji Łuckiej znajduje się zaledwie 5 Sodalicji Marjańskich, jedno kółko apologetyczno-etyczne i trzy kółka Różańcowe. Ani jednej bibljoteczki religijno moralnej nie podano. Oczywiście, wyniki statystyki są ujemne i na przyszłość taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

W bieżącym roku szkolnym księża prefekci dołożą usilnych starań, by przy każdej szkole średniej powstała Sodalicja Marjańska. Dla młodzieży klas wyższych nie przygotowanej duchowo do Sodalicji, można tworzyć kółka apologetyczno-etyczne. Dla dziatwy klas niższych gimnazjum oraz dla szkół powszechnych należy wprowadzać: „Kółka św. Teresy", „Dzieciątka Jezus", „Anioła Stróża", „Żywego Różańca" i „Świętego Stanisława Kostki". Kółka te mają być przygotowaniem do Sodalicji Marjańskiej.

Praca w organizacjach religijnych winna być programowa i systematyczna. Życie w kółkach wielce ożywiają i przyczyniają się do uspołecznienia młodzieży bibljoteczki religijno-moralne oraz czasopisma. (Sekcja Szkolna zaprojektuje katalog bibljoteczki i wskaże czasopisma).

Z organizacji świeckich istniejących prawnie na terenie szkoły gorąco poprzeć należy „Harcerstwo", które w dobie obecnej wyjątkowo wymaga współpracy kapłana, gdyż przeżywa kryzys ideowy. Nie można dopuścić, by zeszło ono z drogi ideałów katolickich.

C. Stosunek do nauczycieli

Najbliższymi sprzymierzeńcami każdego kapłana w wychowaniu młodzieży szkolnej, powinni być nauczyciele. Niestety, ogólny prawie brak uświadomienia katolickiego, pomięszanie pojęć wychowawczych— przewaga naturalizmu, oraz prądy radykalne spowodowały, iż pewien odłam nauczycielstwa nie zrozumiał jeszcze, że prawdziwe wychowanie jest możliwe tylko wtedy, kiedy jest na wiecznych i niezmiennych ideałach Chrystusowych oparte. Często jednostki z pośród nauczycieli lub całe ugrupowania występują wrogo przeciw religji i księdzu. Ksiądz jako duszpasterz szkoły, nie może i nie powinien z góry do nikogo z grona nauczycielskiego uprzedzać się. Winien wszystkich nauczycieli traktować jako kolegów i w razie konfliktów zawsze na miejscu szukać porozumienia. Zbliżać się do wszystkich z sercem, by potem podnosić duchowo. Skargi do odnośnych władz wnosić wówczas dopiero, gdy wszelkie środki porozumienia na miejscu zostały wyczerpane. Nie usuwać się od życia nauczycieli w ich organizacjach, stoją

cych na gruncie narodowym i katolickim. W miarę możności popierać: „Stowarzyszenie Chrześcijańskie Nauczycieli Szkół Powszechnych i „Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych".

D. Stosunek do rodziców (opieka domowa ucznia).

Pierwszymi naturalnymi wychowawcami dziecka są rodzice, szkoła ich zastępuje — pomaga w tem ważnem zadaniu. Kościół z woli Bożej ma prowadzić po drodze wieczystych ideałów wychowawczych i rodzinę i szkołę. Szkoła osiągnie swój cel wychowawczy wówczas, gdy w prowadzeniu młodzieży będzie występować łącznie z rodziną. Obecnie rodzina niestety, moralnie choruje, upadek w niej pierwiastku nadprzyrodzonego na korzyść naturalizmu. W wielu razach panuje znowu rozdźwięk między szkołą a rodziną i stąd powstaje chaos w wychowaniu młodego pokolenia. Ksiądz winien dążyć wszelkimi środkami duszpasterskimi do uleczenia istniejących ran.

Podniesienie kultu rodziny i doprowadzenie do wzajemnego zrozumienia się szkoły i rodziny, — jedno z ważniejszych zadań duszpasterskich każdego kapłana pracującego w szkole.

W tym celu należy: 1) odbywać częste konferencje z rodzicam- w sprawie wychowania ich dzieci, 2) brać czynny udział w życiu koi mitetów rodzicielskich, 3) koniecznie poznawać warunki życia młodzieży, odwiedzając stancje, 4) otoczyć troskliwą opieką bursy.

E. Przeciwdziałanie zgorszeniu młodzieży.

1. Zwrócić baczną i serdeczną uwagę na zabawy młodzieży w szkole i poza szkołą;

2. Czuwać nad wartością moralną przedstawień teatralnych, na jakie młodzieży pozwolono uczęszczać;

3. Zwracać uwagę na filmy „pedagogiczne" — dozwolone dla młodzieży;

4. Czuwać nad bibljoteką szkolną, aby nie wkradły się do niej książki gorszące, w razie stwierdzenia tego rodzaju książek, starać się na miejscu o usunięcie ich; gdy to nieodniesie skutku — powiadomić Kurję;

5. Dopilnować, by książki treści religijno-moralnej były umieszczane, w bibljotece szkolnej;

6. Zwrócić serdeczną uwagę na kryzys religijno-moralny jaki młodzież zwykła przeżywać w klasie VI, VII i VIII.

Zadania szkolne XX. Proboszczów.

Statystyka wykonana przez Kurję wykazała, iż w ubiegłym roku na terenie diecezji Łuckiej na 23.922 młodzieży uczącej się — około 2000 nie korzystało z wykładów nauki religji, 13.192—słuchało nauczycieli świeckich, z których 50% nie posiada misji kanonicznej, a więc uczy bez kontroli właściwej władzy kompetentnej.

Nie potrzebuję chyba udowadniać, że taki stan rzeczy jest anomalją w naszem duszpasterstwie i pomimo ogromu innych zajęć parafjalnych musi uledz zmianie.

W bieżącym roku szkolnym Wielebni Księża Proboszczowie w swym programie duszpasterskim szkole wyznaczą jedno z naczelnych stanowisk. Całą akcję szkolną księży proboszczów rozbijam na dwie części:

I. Stosunek do szkoły na miejscu i szkół najbliższych.

A. Nauczanie.

1. Każdy z księży proboszczów obowiązkowo naucza religj w szkole na miejscu,

2. Księża proboszczowie z całej siły dążą do takiego podziału pracy parafjalnej, by mogli osobiście nauczać religji w szkołach najbliższych,

3. Z chwilą, gdy XX. Proboszczowie podjęli się nauczania, uczęszczanie ich do szkoły musi być systematyczne (opuszczać godziny religji w wypadkach koniecznych—wyjazd do chorego). Czynności tego rodzaju jak pogrzeb, przy racjonalnym podziale pracy duszpasterskiej umożliwią systematyczne uczęszczanie do szkoły,

4. Przy nauczaniu religji w miarę możności stosować się do obowiązującego programu.

B. Praktyki reljgijne.

1. Na rozpoczęcie roku szkolnego i na zakończenie winno być odprawiane uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. Tak należy organizować nabożeństwo, by nietylko młodzież miejscowa ale i z okolicznych najbliższych szkół mogła na niem być obecną. O ile to możliwe wyspowiadać wszystką młodzież; porozumieć się w tej sprawie wcześniej z kierownikami szkół.

2. Przynajmniej trzy razy do roku młodzież szkolna wina odbyć spowiedź (początek roku, spowiedź wielkanocna i zakończenie roku szkolnego).

3. Dążyć do tego, by młodzież szkolna miejscowa i najbliższych szkół, w każdą niedzielę i święto wysłuchiwała gremjalnie Mszy św. Każdemu Proboszczowi w tym celu przysługuje prawo binacji. (Dla młodzieży Msza święta Cicha).

4. W czasie Mszy św. uczniowskiej wygłosić krotką, przystępną dla młodzieży egzortę.

5. Inne praktyki religijne uwzględniają „Zadania XX. Prefektów".

Zadania wspomniane w całej swej treści jako podstawa pracy kapłana w szkole obowiązuję w miarę możności również i XX. proboszczów.

II. Stosunek Księdza Proboszcza jako duszpasterza do szkół odległych w parafji.

Wizytacja obowiązkowa.

I-a wizytacja obowiązkowa. Ksiądz Proboszcz winien odwiedzieć w charakterze duszpasterza wszystkie szkoły na początku roku szkolnego (wrzesień—październik), w czasie tej wizytacji: a) w miarę możności wyspowiadać młodzież i odprawić dla niej Mszę świętą, b) omówić sprawę nauczania religji w ciągu całego roku, kwestję podręczników oraz uzyskania misji kanonicznej (o ile nauczyciel nie posiada

misji), c) zapoznać się z bibljoteczką szkolną i doradzić pewne książki treści religijnej.

II a wizytacja obowiązkowa w okresie spowiedzi wielkanocnej a) odbyć spowiedź dzieci, Msza święta, b) przepytać dzieci katechizmu c) omówić sprawę przygotowania dzieci do I-ej Komunji świętej.

Wizytacje polecone.

W ciągu całego roku być w kontakcie ze szkołami, odwiedzając je przy każdej nadarzającej się okazji (wyjazd do chorego).

Przeciwdziałanie zgorszeniu.

1. Pilnować sumiennie, by misje kanoniczne otrzymywali nauczyciele godni (zwracać uwagę na uświadomienie religijne i obyczaje).

2. Czuwać nad bibljoteczką szkolną; o ile są złe książki, reagować (poznać dobrze książkę).

3. Pilnować, by dzieci katolickie nie uczęszczały na nabożeństwa prawosławne.

4. Pilnować, by dzieci katolickie nie pozostawały na lekcji religji prowadzonej przez nauczyciela prawosławnego (starać się oto, by lekcje religji prawosławnej były umieszczane na pierwszem lub ostatniem miejscu).

Na rok 1926/27.

1. Zwrócić baczną uwagę na to, by młodzież skorzystała z łask Jubileuszu „Miłościwe Lato“.

2. Dołożyć starań, by 200-na rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki odbyła się najuroczyściej w kościele i poza kościołem (akademje).

(—) *Adolf Szelążek*
Biskup Łucki.

Sprawozdania z wykładòw nauki religji.

BISKUP ŁUCKI Łuck, dn. 30 czerwca 1926 r.

L. 2723/2013.

O K Ó L N I K.

Do
Ogółu Duchowieństwa Diecezji Łuckiej.

§ 1. Wszyscy Księża prefekci do dnia 1 października każdego roku szkolnego, winni nadsyłać do Kurji szczegółowy plan godzin nauki religji, nadmieniając równocześnie, w jakim porządku i o której godzinie odbywają się nabożeństwa szkolne w niedzielę i święta. Księża proboszczowie nadsyłają plan godzin nauki religji do powiatowego wizytatora do dnia 15 października, zaznaczając, czy korzystają z prawa binacji dla nabożeństw szkolnych. Księża wizytatorzy powiatowi wykaz godzin lekcji oraz nabożeństw szkolnych z całego dekanatu, do dnia 1 listopada przeszlą do Kurji.

(Księża prefekci oraz proboszczowie w planie godzin nauki religji wymienią szczegółowo: dzień, godzinę lekcji, klasę i adres szkoły). Nota: wyjątkowo w bieżącym roku księża prefekci nadeszlą do 15.X.

§ 2. Wszyscy Księża Prefekci, wmyśl nadesłanego kwestjonarjusza winni dostarczać Kurji sprawozdania z pracy w szkołach półroczne

i roczne. Księża Proboszczowie nadsyłają tylko sprawozdania roczne. Termin sprawozdań półrocznych—10 lutego, rocznych—8 lipca.

§ 3. Księża Prefekci w razie urlopu ze szkoły na 3 dni w czasie lekcyjnym, powiadomią o tem Kurję. Urlopy dłuższe ponad 3 dni mogą być uzyskiwane jedynie za zgodą J. E. Biskupa Ordynarjusza.

§ 4. Na przedstawienia teatralne i kina dozwolone dla młodzieży szkolnej, księża prefekci ze względów wychowawczych mogą uczęszczać.

§ 5. Księża wizytatorzy powiatowi dwa razy do roku składają sprawozdanie do Kurji z wyników wizytacji. Odnośny kwestjonarjusz w tym względzie do wypełnienia Kurja przeszle. Termin pierwszego sprawozdania—1 go lutego, drugiego—8-go lipca.

Okólnik obowiązuje do odwołania.

† A. SZELĄŻEK, Biskup.

Lista wizytatorów nauki religji.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA — Łuck, dn. 16.IX 1926 r.

Sekcja Szkolna.
Nr. 4494|3784.

Do
Ogółu Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kurja powiadamia, iż ze względu na środki lokomocji muszą nastąpić pewne zmiany w składzie osobistym Ks. Ks. wizytatorów religji w obrębie Diecezji Łuckiej.

Całkowita lista wizytatorów religji przedstawia się jak następuje:

1. Ks. A. Pierzchała, Szef Sekcji Szkolnej, na mocy ordynacji Kurji Biskupiej wizytuje wszystkie szkoły Djecezji.

2. Ks. A. Jarosiewicz, Jeneralny Sekretarz do spraw Katolickiej Akcji Społecznej wizytuje wszystkie szkoły w charakterze Wizytatora Djecezjalnego.

Wizytatorzy powiatowi.

1.	Ks. T. Bączkowski	—	powiat	Łucki.
2.	Ks. Kan. Nejmak	—	„	Krzemieniecki.
3.	Ks. Kan. B. Galicki	—	„	Dubieński.
4.	Ks. A. Staniszewski	—	„	Horochowski.
5.	Ks. P. Kaczorowski	—	„	Kostopolski.
6.	Ks. St. Jastrzębski	—	„	Lubomelski.
7.	Ks. St. Woronowicz	—	„	Kamień-Korzyrski.
8.	Ks. A. Sienicki	—	„	Zdołbunowski.
9.	Ks. Prał. St. Kuźmiński	—	„	Rówieński.
10.	Ks. D. Wawrzynowicz	—	„	Sarneński.
11.	Ks. T. Bujalski	—	„	Włodzimierski.
12.	Ks. T. Sobolewski	—	dekanat	Korecki.
13.	Ks. A. Jarosiewicz	—	powiat	Kowelski

† ADOLF, Biskup

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Instrukcja dla Ks. Ks. Wizytatorów.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.
—*—
Nr. 4193/3483.

Łuck, dn. 29 września 1926 r.

Do
Wielebnych Księży Wizytatorów
Djecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia podaje do wiadomości Wielebnym Księżom Wizytatorom przedmioty określające zakres kompetencji Wizytatorów podczas spełniania ich funkcji.

I. Księża Wizytatorzy Powiatowi wizytują naukę religji w szkołach powszechnych swego powiatu, gdzie nauczanie religji prowadzą Księża Proboszczowie, prefekci objazdowi oraz nauczyciele świeccy.

II. Co do nauczania religji Księża Wizytatorzy zwrócą uwagę na:

1. regularne odbywanie i w dostatecznej mierze wykładów nauki religji w szkole.
2. metodyczne i zgodnie z programem odbywanie nauki religji.
3. posiadanie przez młodzież podręczników nauki religji.
4. istnienie pomocy naukowych.

III. Co do duszpasterstwa X. X. Wizytatorzy badają:

1. jak są odprawiane nabożeństwa szkolne połączone z egzortą dla dłodzieży.
2. czy młodzież regularnie uczęszcza na nabożeństwa tam gdzie to jest możliwe i czy w czasie Mszy świętej śpiewa odpowiednie pieśni.
3. badają również posiadanie przez młodzież książeczek do nabożeństwa (różańców) oraz wykorzystywanie na spowiedź dni podanych w okólniku.
4. zwracają uwagę na służenie do Mszy świętej przez uczniów wyższysh oddziałów.
5. Badają czy istnieją wśród młodzieży organizacje religijne i jakie.
6. Czy istnieją przy organizacjach względnie przy szkołach bibljoteczki i pisma treści religijnej.
7. Wreszcie sprawdzają stosunek szkoły do Ks. Proboszcza; w razie istnienia konfliktów rozpoznają ich powody.

(—) † ADOLF, Biskup Łucki.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Porządek nabożeństw do Serca Pana Jezusa dla młodzieży szkolnej

(niedziela najbliższa po każdym pierwszym piątku).

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.

Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4495/3785

I. Wystawienie Najśw Sakramentu w monstrancji
 a) Niechaj będzie.....
 b) O salutaris Hostia.

II. Msza św. Cicha.
 A. Modlitwy polecone w czasie Mszy św:
 1. Litanja do Serca Pana Jezusa
 2. Akt poświęcenia
 3. Rozmyślania
 4. Inne odpowiednio dostosowane do chwili.
 B. Pieśni polecone:
 1. Jezusa Ukrytego....
 2. U drzwi Twoich ...
 3. Twoja cześć chwała....
 4. Pobłogosław lud Twój....
 5. Do Serca Twego....

III. Zakończenie:
 1. Tantum ergo....
 2. Oratio
 3. Benedykcja
 4. Chwała i dziękczynienie....

Polecone modlitwy i pieśni nie koniecznie muszą być stosowane w czasie jednego nabożeństwa. Wybór winien być dostosowany do warunków miejscowych. Egzortę tego dnia można opuścić.

(—) † ADOLF SZELĄŻEK
Biskup Łucki.

Warunki uzyskania odpustu Jubileuszowego dla młodzieży szkolnej.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.

Dnia 29.IX 1926 r.
Nr. 4497/3787

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia niniejszem przypomina, iż w myśl okólników z dn. 23.III 26 r., Nr. 1771/360 i z dn. 3.IX 26 r., Nr. 3764/3064 w sprawie odpustu Jubileuszu: „Miłościwe Lato" warunki uzyskania odpustu powyższego przez młodzież szkolną są następujące: jednorazowe uroczyste nawiedzenie świątyni podczas Mszy świętej cichej z wystawieniem

Przenajśw. Sakramentu i po Mszy świętej procesja z Przenajświętszym Sakramentem. Inne warunki jak: 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś, 5 Chwała Ojcu i 1 Wierzę w Boga oraz Litanja do Wszystkich świętych pozostają bez zmiany. Z powyższego przywileju mogą korzystać i nauczycielowie obecni na nabożeństwie jubileuszowem dla młodzieży.

(—) Ks. Prałat ST. ŻUKOWSKI
w/z Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Nabożeństwo w dniu Świętego Stanisława Kostki.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja do Spraw Wiary
i Moralności.
——
Dnia 29/IX 1926 r.
Nr. 4496/3786

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia niniejszem poleca by Wielebni Księża w dniu 13 listopada b. r. dla młodzieży szkolnej odprawili Mszę świętą z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu ku uczczeniu 200-ej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki. Zamiast egzorty w tym dniu Wielebni Księża odczytają list pasterski J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza do młodzieży.

Wielebni Księża Proboszczowie w dniu 14 listopada br. odprawią uroczystą sumę z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i wygłoszą okolicznościowe kazanie o św. Stanisławie.

Szczegółowy program uroczystości pozakościelnych ogłosi Diecezjalny Komitet obchodu św. Stanisława Kostki.

(—) Prałat ŻUKOWSKI
Szef Sekcji.

(--) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Organizowanie Komitetów obchodu uroczystości św. Stanisława Kostki.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Administracyjna.
——
Dnia 23/IX 1926 r.
Nr. 4088/3378

Do
Przewielebnych Księży Dziekanów
Diecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia podaje do wiadomości Przewielebnych Księży Dziekanów, że Ksiądz Adolf Jarosiewicz, Sekretarz Generalny Do Spraw Społecznych Diecezji Łuckiej w najbliższym czasie objedzie powiatowe miasta Diecezji Łuckiej w celu bezpośredniego omówienia z Wielebnym

Duchowieństwem i świecką inteligencją katolicką, organizację uroczystych obchodów św. Stanisława Kostki w dn. 13 i 14 listopada r. b. oraz katolicką akcję społeczną.

Przewielebni Księża Dziekani zorganizują we wskazanym przez Generalny Sekretarjat terminie walne zebranie miejscowe na które zaproszą konfratrów dekanalnych oraz inteligencję katolicką.

Termin walnego zebrania oraz porządek obrad bezpośrednio nadeśle Generalny Sekretarjat.

(—) Ks. Prałat MURASZKO, Oficjał
w/z Szefa Sekcji.

(—) Ks. AL. PIERZCHAŁA
w/z Kanclerza.

Misje kanoniczne nauczycieli świeckich

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja VI.
——
Dnia 28/IX 1926 r.
Nr. 4398/3788.

Do
Wielebnych Księży Proboszczów
Diecezji Łuckiej.

W związku z pismem Kurji z dn. 3.IX r. b. L. 3764-3064 poz. II., przedmiot — misje kanoniczne, Kurja Biskupia informuje Wielebnych Księży Proboszczów, iż w dalszym ciągu J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz udziela nauczycielstwu świeckiemu misji kanonicznych do nauczania religji na wniosek odnośnego Księdza Dziekana, w wypadkach nadzwyczajnych na wniosek Księdza Proboszcza.

Jednocześnie Kurja przypomina, że misje udzielone przez J. E. Ks. Biskupa Dubowskiego, wygasły.

Należy o tem zainteresowane nauczycielstwo powiadomić i zachęcić do rychłego odnawiania.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Wynagradzanie za naukę religji w szkołach.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA.
Sekcja Szkolna
L. 4499|3789.

Łuck, dnia 16. września 1926 roku.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

W związku z Rozporządzeniem M. W. R. i O. P. z dn. 1 marca 1926 r., ogłoszonem w Miesięczniku Diecezjalnym (Nr. 1 str. 42), celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu wynagrodzenia za nauczanie religji i nieporozumień z władzami szkolnemi — Kurja poleca:

Księża Proboszczowie i Wikarjusze o niemożności przybycia na lekcję religji, uprzednio powiadomią kierowników szkół znajdujących się na miejscu, kierownikom szkół odległych przyczynę nieobecności zakomunikują przy najbliższej okazji. W razie niewypłacenia przez Inspektorat Szkolny należnych sum za nauczanie religji w przepisanym czasie (15 go każdego następnego miesiąca); zainteresowani księża zwrócą się do odnośnych kierowników szkół o wyjaśnienie, czy lista płacy wporę była wysłana do Inspektora Szkolnego. O ile okaże się, że lista płacy została wysłana z opóźnieniem, cała odpowiedzialność za zwłokę spada na kierownictwo szkoły. Po upewnieniu się, iż lista płacy, przez kierownika szkoły, została wysłana do Inspektoratu Szkolnego, należy tam za pośrednictwem odnośnego powiatowego wizytatora religji interwenjować; gdyby ta interwencja okazała się bezskuteczną, Wielebni Księża Proboszczowie zwracają się do Kurji. W piśmie do Kurji należy zaznaczyć, czy kierownictwo szkoły wysłało listę płacy, i czy interwenjowano w Inspektoracie Szkolnym.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA (—) Ks. JAN SZYCH
Szef Sekcji Kanclerz.

Podręcznik ks. D-ra Kalinowskiego

KURJA BISKUPIA ŁUCKA Łuck, dnia 28/X 1926 r.
Sekcja Szkolna
——
Nr. 4192/3482.

Do
Wielebnych Księży Proboszczów
Diecezji Łuckiej.

W związku ze spisem podręczników do nauki religji, ogłoszonym przez Kurję pismem z dnia 3.IX r. b. L.3764/3064 poz. I, Kurja powiadamia Wielebnych Księży Proboszczów, iż według informacji Kuratorjum Szkolnego Wołyńskiego podręczniki Ks. D-ra W. Kalinowskiego do szkół powszechnych dotąd jeszcze nie uzyskały aprobaty M. W. R. i O. P.

Wobec powyższego Wielebni Księża Proboszczowie, wrazie sprzeciwu Kierownictwa Szkoły, zaniechają wprowadzenia tych podręczników. Oczywiście, kwestja uzyskania wspomnianej aprobaty jest przedmiotem starań ze strony Kurji Biskupiej.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA (—) Ks. JAN SZYCH
Szef Sekcji Kanclerz.

Niektóre Rozporządzenia Państwowe dla Ks. Ks. nauczających religji.

KURJA DIECEZJALNA ŁUCKA Łuck, dn. 16 września 1926 r.
Sekcja Szkolna.
L. 4500|3790.

Celem uniknięcia nieporozumień z Władzami Szkolnemi, Kurja przypomina aktualne zarządzenia prawnopaństwowe do wiadomości zainteresowanego duchowieństwa i zastosowania się.

§ 1. W związku z niektóremi zmianami wprowadzonemi do ustawy uposażeniowej z dn. 9.X 1923 r. przez ustawę z dn. 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, wymagana ilość godzin nauki religji na etat w szkołach średnich—23 tygodniowo, egzorty nie doliczają się. W szkołach powszechnych pozostało bez zmiany—24 godz. tygodniowo.

§ 2. Na mocy okólnika M. WR. i OP. z dnia 4 marca 1926 r. L. O. Pzez. 2031-26 brakującą do etatu gimnazjalnego ilość godzin nauki religji, można uzupełniać w szkołach powszechnych.

§ 3. Dyplom z ukończenia studjów teologicznych w diecezjalnych seminarjach duchownych stanowi dostateczne prawne kwalifikacje do nauczania religji w gimnazjum i seminarjum nauczycielskiem. Od 1 stycznia 1926 r. ks. ks. prefekci mogą wyrównywać swe pobory. (XIII art. Konkordatu, ogłoszony 10 grudnia 1925 r.).

§ 4. XX. Proboszczowie do nauczania religji w szkołach nie potrzebują misji kanonicznej, ani też nominacji władz szkolnych. (Rozporządzenie M. WR. i OP. z dnia 15 marca 1920 r. L. 2326 S. I.

§ 5. Obowiązek współdziałania nauczycielstwa z księżmi prefektami w wykonywaniu przez młodzież szkolną praktyk religijnych, jasno wskazuje Rozporządzenie M. WR. i OP. L. 2535/225. (Szczegóły tego rozporządzenia: Kronika Diecezji Łucko-Żytomierskiej październik—grudzień 1922 r. stronica 12.)

§ 6. W sprawie wizytowania nauki religji Kurja komunikuje: Treść nauki religji pozostaje wyłącznie pod kontrolą powołanych do tego władz kościelnych. Strona pedagogiczna, dyscyplinarna i dydaktyczno-metodyczna pod kontrolą obu władz, przyczem Władze Szkolne w rzeczach ważniejszych zwracają się z przedstawieniem swych spostrzeżeń do odnośnej władzy diecezjalnej.

Wobec tenoru przepisów państwowych o nadzorze szkolnym, księża wykładający religję winni się powstrzymać od czynienia wizytatorom świeckim jakichkolwiek utrudnień, które nie byłyby usprawiedliwione przez wyraźny tenor konkordatu. Sprawa ta zresztą musi być rozwiniętą szerzej na najbliższych zebraniach dekanalnych i Koła XX. Prefektów.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Statystyka Szkolna.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.
L. 4501|3791.

Łuck, dnia 10 lipca 1926 r.

Do
Ogółu Duchowieństwa
Djecezji Łuckiej.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Ordynarjusz celem poznania stanu faktycznego nauczania religji w szkołach powszechnych Djecezji Łuckiej, polecił Kurji przeprowadzenie statystyki. Wykonana zgodnie z życzeniem J. E. ks. Biskupa Ordynarjusza statystyka, została sporządzona

na podstawie informacji, udzielonych przez Wielebnych Księży Proboszczów. Statystyka Kurjalna w wielu miejscach nie zgadza się z cyfrowemi danemi, udzielonemi przez Kuratorjum szkolne i z tego względu można przypuszczać, że nie jest zupełnie ścisła. Oczywista rzecz, — wyrównanie istniejących różnic jest zadaniem najbliższej przyszłości.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Stan nauczania religji w cyfrach w szkołach powszechnych za rok szkolny 1925/26.

DIECEZJA ŁUCKA.

Nr. porządkowy	DEKANAT	ilość szkół powszechn. w dekanacie	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez nauczania religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Łucki	85	3082	17	1099	35,6	68	1983	64,4	—	—	—
2	Dubieński	119	2778	16	793	32,1	57	1235	44,4	46	750	23,5
3	Horochowski	44	1219	8	372	30,5	36	847	69,5	—	—	—
4	Korecki	29	1274	4	169	13,2	21	868	68,9	4	237	17.9
5	Kostopolski	54	2396	12	490	20,4	40	1847	77,0	2	59	2,6
6	Kowelski	107	3752	21	1781	47,4	72	1728	46,0	14	243	6,6
7	Krzemieniecki	88	1682	19	691	41,1	65	860	51.1	4	131	7,8
8	Ostrogski	66	1308	8	567	43,3	39	663	50,0	19	78	6,7
9	Rówieński	66	2596	14	1401	54,0	48	1152	44,3	4	43	1,7
10	Sarneński	53	1945	7	670	34,4	42	1255	64.5	4	20	1,1
11	Włodzimierski	50	1890	13	995	52,6	32	754	40,0	5	141	7,4
	Ogółem .	761	23922	139	9028	37.7	520	13192	54.7	102	1702	7,6

DEKANAT ŁUCKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Łuck	23	955	5	666	69,7	18	289	30,3	—	—	—
2	Jałowicze	4	94	—	—	—	4	94	100,0	—	—	—
3	Kiwerce	6	269	1	118	43,8	5	151	56,2	—	—	—
4	Kołki	13	258	1	17	6,6	12	241	93,4	—	—	—
5	Nieświcz	8	313	1	66	21,0	7	247	79,0	—	—	—
6	Rożyszcze	6	208	2	72	34,6	4	136	65,4	—	—	—
7	Skurcze	3	117	1	42	35,9	2	75	64,1	—	—	—
8	Sokul	4	164	1	4	2,5	3	150	97,5	—	—	—
9	Torczyn	10	329	2	40	12,2	8	289	87,8	—	—	—
10	Wiszenki	3	77	2	37	48,1	1	40	51,9	—	—	—
11	Zofjówka	5	298	1	37	12,5	4	261	87,6	—	—	—
	Ogółem . .	85	3082	17	1099	35.6	68	1983	64.4	—	—	—

DEKANAT DUBIEŃSKI

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Beresteczko	11	215	1	100	46,5	10	115	53.5	—	—	—
2	Boremel	9	171	1	32	12,8	8	139	87.2	—	—	—
3	Dubno	11	493	7	316	64.1	2	87	16.0	2	90	19.9
4	Łysin	14	264	1	6	2.4	9	247	93.5	4	11	4.1
5	Młynów	16	521	2	130	25.0	14	391	75.0	—	—	—
6	Ołyka	11	487	1	110	22 6	—	—	—	10	377	77,4
7	Ptycza	19	304	1	15	5.0	5	123	40.4	13	166	54.6
8	Radziwiłłów	8	123	1	55	44,6	1	15	12 1	6	53	43.3
9	Targowica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Złoczó[illegible]ka	6	60	—	—	—	6	60	100,0	—	—	—
11	Warkowicze	14	140	1	29	20,7	2	58	41.4	11	53	37.9
	Ogółem . .	119	2778	16	793	32.1	57	1235	44.4	46	750	23.5

DEKANAT HOROCHOWSKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Drużkopol	7	171	1	31	18.0	6	140	82.0	—	—	—
2	Horochów	10	238	2	81	34 0	8	157	66.0	—	—	—
3	Kisielin	5	149	1	36	24.2	4	113	75.8	—	—	—
4	Koniuchy	1	58	—	—	—	1	58	100.0	—	—	—
5	Łokacze	8	175	1	32	18 2	7	143	81.8	—	—	—
6	Nowy Zachorów	3	10	—	—		3	10	100.0	—	—	—
7	Poryck	6	196	1	75	38 2	5	121	61.8	—	—	—
8	Szelwów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Zaturce	4	222	2	117	52.7	2	105	47.3	—	—	—
	Ogółem . .	44	1219	8	372	30.5	36	847	66 5	—	—	—

DEKANAT KORECKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Korzec	7	299	2	99	33,1	5	200	66.9	—	—	—
2	Ludwipol	12	608	—	—	—	9	421	69.3	3	187	30.7
3	Międzyrzec	2	90	1	45	50,0	1	45	50.0	—	—	—
4	Myszakowa	1	50	—	—	—	—	—	—	1	50	100,0
5	Niewirków	7	227	1	25	11,0	6	202	89.0	—	—	—
	Ogółem .	29	1274	4	169	13.2	21	868	68 9	4	237	17.9

DEKANAT KOSTOPOLSKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Annowola	7	345	—	—	—	6	295	85.5	1	50	14.5
2	Berezne	5	251	1	80	31.0	4	171	68.2	—	—	—
3	Kostopol	10	318	1	145	45.6	9	173	54.4	—	—	—
4	Kazimirka	8	233	4	126	54.0	3	98	42.0	1	9	4.0
5	Potasznia	9	604	—	—	—	9	604	100.0	—	—	—
6	Stepań	6	139	6	139	100,0	—	—	—	—	—	—
7	Huta Stepańska	9	506	—	—	—	9	506	100.0	—	—	—
	Ogółem .	54	2396	12	490	20.4	40	1847	77.0	2	59	2.6

DEKANAT KOWELSKI

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Bindziucha	5	270	1	67	24,8	3	168	69,2	1	35	13 0
2	Buceń	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Hołoby	7	332	1	117	35,5	6	215	64,5	—	—	—
4	Kamień Kosz.	11	315	1	76	24,1	10	239	75.9	—	—	—
5	Kowel	16	1128	4	878	77,8	12	250	22.2	—	—	—
6	Luboml	8	550	1	70	12,8	7	480	87 2	—	—	—
7	Maciejów	14	173	2	106	54	12	67	46	—	—	—
8	Maniewicze	1	60	1	60	100,0	—	—	—	—	—	—
9	Opalin	6	51	—	—	-	4	46	—	2	5	54.0
10	Ostrówki	4	160	3	158	98,5	—	—	—	1	—	1.5
11	Powórsk	4	163	4	163	100,0	—	—	—	—	—	—
12	Przewały	13	219	1	36	11,1	12	183	88 9	—	—	—
13	Ratno	4	—	1	—	—	3	brak	dan	ych	—	—
14	Turzysk	14	331	1	50	15,1	3	80	24 1	10	201	60.8
	Ogółem . .	107	3752	21	1781	47.4	72	1728	46.0	14	243	6 6

DEKANAT KRZEMIENIECKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Białozórka	3	75	—	—	—	3	75	100.0	—	—	—
2	Dederkały	8	90	1	37	41.1	7	53	59.9	—	—	—
3	Katerburg	4	131	—	—	—	—	—	—	4	131	100,0
4	Kołodno	8	207	5	45	2.15	3	162	78.5	—	—	—
5	Krzemieniec	16	304	2	166	54.5	14	138	45.5	—	—	—
6	Łanowce	13	66	1	20	30 3	12	46	69 7	—	—	—
7	Szumbar	5	48	—	—	—	5	48	100.0	—	—	—
8	Szumsk	20	543	6	318	58.4	14	225	41.6	—	—	—
9	Wiśniowiec	11	218	4	105	47.2	7	113	52.8	—	—	—
	Ogółem . .	88	1682	19	691	41.1	65	860	51.1	4	131	7.8

DEKANAT OSTROGSKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Mizocz	8	192	1	76	39,5	7	116	60.5	—	—	—
2	Noworadczyce	12	209	1	10	4,7	11	199	95.2	—	—	—
3	Ostróg	31	458	3	118	25,7	17	302	63.7	11	38	10.6
4	Tajkury	9	100	1	40	40,0	2	29	29.0	6	31	31.0
5	Zdołbunów	6	349	2	323	92,5	2	17	4.5	2	9	3.0
	Ogółem .	66	1308	8	567	43.3	39	663	50.0	19	78	6.7

DEKANAT RÓWIEŃSKI.

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Aleksandrja	9	316	2	65	20.5	7	251	79.5	—	—	—
2	Chołoniewicze	5	183	—	—	—	4	177	96.7	1	6	3.3
3	Derażne	15	355	2	70	19.7	13	285	80.3	—	—	—
4	Horyńgród	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Klewań	14	289	2	170	58.8	12	119	41.2	—	—	—
6	Równe	11	910	5	833	91.8	3	40	4.9	3	37	4.3
7	Szpanów	5	320	3	263	82.2	2	57	17.8	—	—	—
8	Tuczyn	7	223	—	—	—	7	223	100.0	—	—	—
	Ogółem .	66	2596	14	1401	54.0	48	1152	44.3	4	43	1.7

DEKANAT SARNEŃSKI

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Bereżnica	5	212	1	54	25,9	4	158	74.1	—	—	—
2	Czartorysk	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Dąbrowica	4	85	1	40	47,0	3	45	53.0	—	—	—
4	Sarny	10	548	2	296	54	5	236	43.0	3	16	3.0
5	Tomaszgród	9	180	—	—	—	9	180	100,0	—	—	—
6	Rokitno	6	325	1	150	46,1	5	175	53.9	—	—	—
7	Rafałówka	7	158	1	50	31.6	5	104	65.8	1	4	2.6
8	Włodzimierzec	12	437	1	80	18.3	11	357	81.1	—	—	—
	Ogółem .	53	1945	7	670	34.4	42	1255	64,5	4	20	1.1

DEKANAT WŁODZIMIERSKI

Nr. porządkowy	PARAFJA	ilość szkół powszechn. w parafji	ilość dzieci w tych szkołach	w ilu szkołach ksiądz naucza	ile dzieci ksiądz naucza	%	w ilu szkołach nauczyciel naucza	ile dzieci nauczyciel naucza	%	ilość szkół bez naucz. religji	ilość dzieci bez pobierania nauki religji	%
1	Korytnica	4	126	3	112	89.3	1	14	10.7	—	—	—
2	Litowiż	nie nadesłano danych statystycznych.										
3	Sielce	5	77	1	67	24,7	4	58	75,3	—	—	—
4	Swojczów	10	357	2	112	31,4	5	158	44.2	3	87	24.4
5	Uściług	8	230	1	158	47,7	7	120	52.3	—	—	—
6	Włodzimierz	14	897	2	517	57,6	10	326	36.4	2	54	6.0
7	Zabłotce	9	203	4	125	62.1	5	78	37,9	—	—	—
	Ogółem .	50	1890	13	995	52.6	32	754	40,0	5	141	7.4

Bibljoteczki religijne dla młodzieży.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna
Dnia 3/VII 1926 r.
Nr. 4194/3483.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Sekcja Szkolna na skutek polecenia J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza wykonała projekt małej bibljoteczki religijnej dla młodzieży szkół powszechnych oraz 4 klas niższych gimnazjum. Załączony katalog oraz sposób organizowania bibljoteczek zechcą Wielebni Księża Proboszczowie omówić na zebraniach dekanalnych, a Księża Prefekci na zebraniach Koła Prefektów.

Sekcja podaje myśl, że byłoby wskazanem, tworzenie dla chłopców bibljoteczki pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki a dla dziewczynek pod wezwaniem Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

KATALOG
Bibljoteczek dla młodzieży szkół powszechnych i pierwszych czterech klas gimnazjalnych

I.

1. Gralewski ks. . . . Pan Jezus w duszy dziecka cz. I.
2. Zalewska . . . . . Gwiazdki
3. Zulińska . . . . . . Mała święta
4. „ . . . . Anioł Stróż

II.

5. Besiers ks. . . . . . Dopuśćcie dziatkom przyjść do mnie
6. Brykczyński . . . . Dobrzy synowie
7. Gralewski ks. . . . Pan Jezus w duszy dziecka cz. II.
8 Kaczkowska . . . . Chrystjan
9. Szymańska . . . . . Dobre córki
10. Wasilewski . . . . Moja pierwsza Komunja św.
11. Zalewska . . . . . Maj
12. „ . . . . . Szkolne duszyczki } (Wydanie Kroniki Rodzin.)
13. „ . . . . . Kto wart więcej }

III.

14. Buyno Arctowa . . . Słoneczko
15. „ „ . . . Ojczyzna
16. „ „ . . . Rycerz złotego serduszka
17. Carbonel . . . . . . Święta Teresa
18. Górska Pia . . . . . Sługi Boże
19. Hatler ks. . . . . . Kwiaty Bożego ogrodu
20. Jeliński . . . . . . Mała Miriam

21. „ . . . . Woda żywa
22. Jezierski . . . . . . O skarb Gwejkurów
23. „ . . . . Za wiarę i Ojczyznę
24. Niewiadomska . . . Królowa Jadwiga
25. Nowodworska . . . Życie Pana Jezusa
26. Kompf . . . . Nieśmiertelne świeczniki narodu Polskiego
27. Pabis ks. . . . . . Wzór niewinności
28. Zalewska . . . . . . Czerwiec
29. Zulińska . . . . . . Mały Jezus

IV.

30. Boetcher Stove . . . Chata wuja Toma.
31. Domańska . . . . . Ave Maria
32. „ . . . . . Kuglarz Matki Boskiej
33. Gomulicki . . . . . Życie dla Ojczyzny
34. Niewiadomska . . . Adam Mickiewicz
35. „ . . . Podania, legendy i obrazki hist. (zastosować do kursu historji w danej klasie)
36. Orsza . . . . Św. Jan Kanty
37. Rostworowski . . . Obrazki z życia P. Jezusa
38. Sienkiewicz . . . . Dokąd idziesz Panie?
39. Sokolnicka . . . . . W 350-tą rocznicę
40. Strebeyko . . . . . Zwierzęta w życiu świętych
41. Sweuson ks. . . . . Nonni i Manni
42. „ . . . . Czółnem przez morze
43. „ . . . . Z dalekiej północnej wyspy.

V.

44. As . . . . Pod jarzmem cezarów
45. Barberis ks. . . . . Żywot św Franciszka Salezego
46. Bełza . . . . Zaklęte dzwony
47. Francesia ks. . . . . Żywot ks. Bosko
48. Gonld . . . . Gwiazda przewodnia
49. Green . . . . Brat ociemniały
50. Niewiadomska . . . Podania, legendy i obrazki hist. (zastosować do kursu historji Polskiej w danej klasie).
51. Porowska . . . . . Reginka
52. Sienkiewicz . . . . Janko muzykant
53. „ . . . . Latarnik
54. Zulińska . . . . . . Królowa Korony Polskiej
55. „ . . . . W obcej szkole

VI.

56. Górska Pia . . . . . W naszych kościołach
57. Jezierski . . . . . . Miłość Stwórcy i stworzenia
58. Kaczkowska . . . . Potęga wiary
59. Leśniewska . . . . . Entuzjastka
60. Reuthówna . . . . . Życie za wolność
61. Reymont . . . . . . Z ziemi Chełmskiej
62. Sienkiewicz . . . . Bartek Zwycięzca
63. „ . . . . . Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela
64. Wiseman . . . . . . Rzymscy chrześcijanie (Fabjola)

VII.

65. Loyola . . . . Tajemnica szczęścia
66. Margert . . . . Irena
67. Monlaur . . . . Promień
68. „ . . . . Jeruzalem
69. Badeni . . . . Św. Stanisław Kostka
70. Reuthówna . . . . . Dziecko polskie w latach niewoli i walk
71. Sienkiewicz . . . . Pójdźmy za Nim.
72. Św. Teresa . . . . . Dzieje Duszy
73. „ „ . . . . . Kwiat Marji (z życia młodej sodalistki)
74. „ „ . . . . . Leukotea
75. Zulińska . . . . . . Obowiązki Polski
76. Dr. M. Skrudlik . . Św. Stanisław Kostka.
77. Jan Art . . . . Noc Błogosławiona.

Pomoce naukowe do wykładów religji.

KURJA DIECEZJALNA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.
L. 4592|3882.

Łuck, dn. 1 września 1926 r.

Do
Wielebnych Księży Proboszczów
Diecezji Łuckiej.

Zgodnie z życzeniem J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza, Sekcja Szkolna podaje spis pomocy naukowych, ułatwiających poznanie pedagogiki i metod nauczania. W spisie umieszczono głównie te dzieła, które z łatwością można nabyć.

PEDAGOGIKA:

1. Ks. Pech — Pedagogika wyd. II. . . . Cena 3 zł. 75 gr.
2. Ks. Kosiński – Pedagogika . . . . . . „ 1 „ 25 „
3. Mieczysław Baranowski. — Pedagogika do użytku seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół powszechnych . . . . „ 2 „ 80 „
4. Antoni Danysz — O wychowaniu . . . „ 10 „ — „
5. „ „ — O kształceniu . . . . „ 8 „ — „
6. Ks. W. Gadowski. — Podręcznik psychologji wychowawczej dla seminarjów nauczycielskich i wychowawców“. Tarnów . .

2. METODYKA RELIGJI.

1. Ks. Boczar. — Metodyka religji . . . . Cena 1 zł. — gr.
2. Ks. Krzeszkiewicz. — Metodyka religji . . „ 1 „ 20 „
3. Ks. Młynarczyk — Pogadanki religijne z małemi dziećmi. . . . . „ 4 „ — „
4. Marciszewska. — O nauczaniu religji . . „ — „ 80 „
5. Marciszewska. — Pogadanki z małemi dziećmi „ 1 „ 80 „

3. KATECHEZY DLA MŁODZIEŻY.

1. Ks. Bielawski. — Katechezy Biblijne. . . Cena 3 zł. 80 gr.
2. Ks. Stieglitz-Galant. — Katechezy 4 tomy . „ 12 „ — „
3. Ks. Spirago. — Przykłady do nauki katechizmu . . . . „ 7 „ 50 „

Chętnie wysyła za zaliczką pocztową: Szczepkowski. Księgarnia św. Wojciecha. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39.

Miesięcznik katechetyczny. Lwów, ul. Ormiańska 13. Przedpłata roczna 12 zł.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

Czasopisma dla młodzieży.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA Łuck, dnia 29/IX 1926 r.
Sekcja Szkolna

Nr. 4192/3482.

Celem ułatwienia Wielebnemu Duchowieństwu zaprenumerowania poleconych przez J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza czasopism dla młodzieży, Sekcja Szkolna załącza niezbędne w tym względzie informacje.

I. Czasopisma sodalicyjne:

1) „Sodalis Marianus" — Adres: Kraków, ul. Kopernika 26.
2) „Pod znakiem Marji" — „ Zakopane, Łukaszówka 12.
3) „Cześć Marji" — „ Ks. Józef Chrząszcz w Tarnowie.

II. Różne czasopisma:

1) „Wiara i Czyn" Pro Christo! Organ młodych Katolików. Miesięcznik (dla młodzieży wyższych klas i akademików). Przedpłata roczna 12 zł Adres: Redakcji i Administracji. Warszawa, ul. Moniuszki 3a.

2) „Dziś i Jutro" (dla młodzieży żeńskiej klas średnich i niższych gimnazjum, oraz dla wyższych oddziałów szkoły powszechnej). Przedpłata roczna 10 zł. Dla prenumerujących większą ilość egzemplarzy, do każdych 10, dołącza się 11-ty bezpłatnie. Przedpłatę przesyłać: Administracja „Dziś i Jutro". Kraków, ul. Starowiślna 3.

3) „Radość Życia" Miesięcznik dla dzieci i młodzieży. Przedpłata roczna 2 zł. 40 gr. Redakcja: Warszawa, ul. Ordynacka 11, oraz „Kronika Rodzinna" Waszawa, ul. Podwale 4.

4) „Róże św. Teresy", miesięcznik poświęcony szerzeniu czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. — Prenumerata roczna 3 zł. Kraków, ul. Batorego 6.

5) „Płatki Róż", Pisemko kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Adres: Warszawa, ul. Świętokrzyska 30.

6. „Młodzież Misyjna", miesięcznik (dla klas niższych gimnazjum i szkół powszechnych). Prenumerata roczna 3 zł. Adres: Warszawa, ul. Lipowa 14.

7) „Murzynek". Pisemko misyjne ilustrowane dla dzieci i młodzieży. Adres: Sodalicja Klawerjańska. Warszawa, ul. Warecka 10, m. 5.

8) „Iskry" (świeckie). Ilustrowany tygodnik dla młodzieży. Prenumerata roczna 19 zł. 60 gr. Wydawnictwo: „Książnica-Atlas", Warszawa—Lwów.

(—) Ks. AL. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

Współdziałanie nauczycielstwa z duchowieństwem w pełnieniu przez młodzież praktyk religijnych.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.
—*—
Nr. 3886/3176.

Łuck, dn. 11 września 1926 r.

Do
Kuratorjum Okręgu Szkoln. Wołyńskiego
w Równem,

Biskup Ordynarjusz na zasadzie Rozporządzeń M. W. R. i O. P. o praktykach religijnych młodzieży szkolnej polecił duchowieństwu parafjalnemu diecezji Łuckiej dołożyć usilnych starań, by dziatwa ucząca się co niedzielę i święto wysłuchała Mszy św. oraz 3 razy do roku odbyła spowiedź. By ułatwić młodzieży szkolnej wypełnienie praktyk religijnych, wymaganych przez prawo kościelne, Biskup Ordynarjusz polecił duchowieństwu parafjalnemu w każdą niedzielę i święto odprawiać specjalne nabożeństwa szkolne z krótką egzortą dostosowaną do poziomu umysłowego dziatwy uczącej się. Godzinę nabożeństwa ustala ks. proboszcz w porozumieniu z kierownikami szkół. W myśl wydanego zarządzenia Biskupa Ordynarjusza młodzież szkoły miejscowej oraz szkół najbliższych (kościoła) bierze udział w nabożeństwie gremjalnie, dziatwa szkół odległych od kościoła w miarę możności prywatnie uczęszcza na nabożeństwa szkolne. W związku z odbywaną spowiedzią przez młodzież szkolną — Biskup Ordynarjusz polecił duchowieństwu dla szkół odległych od kościoła organizować przystępowanie do sakramentów św. w kaplicach ad hoc przygotowanych w gmachu szkolnym, o ile na to warunki lokalne pozwolą, lub w jakimś innym odpowiednim domu danej wsi lub rejonu.

Donosząc o powyższem Kurja uprzejmie prosi Kuratorjum o łaskawe wydanie zarządzenia, by kierownicy szkół współdziałali z duchowieństwem w pełnieniu przez młodzież szkolną przepisanych praktyk religijnych.

(—) Ks. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Nauczanie religji przez nauczycielstwo świeckie.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Szkolna.
L. 4038/3328.

Łuck, dnia 20 września 1926 r.

Do
Kuratorjum Okręgu Szkoln. Wołyńskiego
w Równem.

Statystyka przeprowadzona przez Kurję na podstawie wiadomości udzielonych przez duchowieństwo diecezji Łuckiej wykazała, iż na terenie Okręgu Szkolnego Wołyńskiego około 2.000 dzieci katolickich w 102 szkołach nie korzysta z wykładów religji.

Nie ulega wątpliwości, że brak wykładów religji w szkołach przynosi wielką krzywdę moralną młodzieży, gdyż pozbawia ją najwyższych wartości wychowawczych.

Zasadniczo pragnieniem Biskupa Ordynarjusza jest, by XX. Proboszczowie osobiście nauczali religji w szkołach, lecz wobec braku kapłanów i wielkiej odległości między szkołami, duchowieństwo parafjalne w całości temu zadaniu sprostać nie może i dlatego nauczanie religji katolickiej, w warunkach Wołyńskich, w wielkiej mierze spoczywa na barkach nauczycielstwa świeckiego.

Wobec powyższego Kurja uprzejmie prosi Kuratorjum o łaskawe zachęcenie nauczycielstwa, by gorliwie zajęło się nauczaniem religji katolickiej w szkołach, gdzie nauczanie kapłana jest uniemożliwione wymienionemi wyżej powodami. Nauczycielstwo ze swej strony winno uzyskać misję kanoniczną do nauczania religji od Władz Duchownych w drodze przyjętej przez okólnik Kuratorjum Wołyńskiego z dn. 24 października 1926 r. L. 21730/I 25.

Jednocześnie Kurja prosi pp. Inspektorów szkolnych, by najrychlej na początku roku szkolnego, za pośrednictwem odnośnych X. wizytatorów powiatowych, nadsyłali do Kurji spisy nauczycieli — pragnących uzyskać misję kanoniczną.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Zwolnienie młodzieży od zajęć szkolnych na dzień św. Stanisława Kostki.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA.
Sekcja Szkolna
L. 4191|3481.

Łuck, dnia 28 września 1926 roku.

Do
Kuratorjum Okręgu Szkoln. Wołyńskiego
w Równem.

W bieżącym roku szkolnym, w dwuchsetną rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki, Patrona uczącej się młodzieży całej Polski, ogłoszony został odpust Jubileuszowy. Świat Katolicki, a szczególnie Polska niezwykle uroczyście obchodzić będzie dzień św. Stanisława Kostki 13 listopada.

Kurja Biskupia w przekonaniu, że Kuratorjum należycie oceni wysokie wartości wychowawcze tej uroczystości dla młodzieży, uprzejmie prosi o łaskawe ogłoszenie dnia 13 listopada, jako wolnego od zajęć szkolnych, celem ułatwienia młodzieży katolickiej wzięcia udziału w uroczystościach. Jednocześnie Kurja prosi Kuratorjum o zachęcenie nauczycielstwa, aby i tym razem przyszło z wydatną pomocą w organizowaniu miejscowych obchodów.

(—) Ks. A. PIERZCHAŁA
Szef Sekcji

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe.

MINISTERSTWO
Wyznań Religijnych i Oświec. Publicznego
Nr. OR. 5929-26.
Sprawa nadsyłania pokwitowań z wypłat dotacji-emerytalnych.

Warszawa, d. 14 kwietnia 1926 r.

OKÓLNIK

Do wszystkich Kurji Biskupich. Ministerstwo stwierdziło, na podstawie otrzymanych pokwitowań list płatniczych na dotacje emerytalne, że normalne kwitowanie z odbioru należności emerytalnych przez zainteresowanych na listach płatniczych stosowane jest zaledwie w nielicznych wypadkach, natomiast przeważająca liczba księży emerytów kwituje odbiór emerytury zwykle na oddzielnych kartkach dołączonych do tychże list płatniczych.

Prócz tego stwierdzono, że za osoby wykazane w liście płatniczej kwitują dość często osoby inne, nie mające na to żadnego pełnomocnictwa.

Ministerstwo podaje do wiadomości, że w myśl obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych w sprawie poruszonej w niniejszem okólniku należy zachowywać następujące postępowanie:

1. Własnoręczność podpisów księży emerytów na odzielnych pokwitowaniach winna być każdorazowo stwierdzona pieczęcią i podpisem urzędowej osoby Kanclerza Kurji, Dziekana, Proboszcza, bądź to przedstawiciela władzy administracyjnej I instancji (Policja Państ,, Wójt Gminy).

2. W wypadkach zachodzącej konieczności kwitowania należności za odbiorcę przez osobę postronną (ślepotą, paraliż, dłuższa choroba emeryta) — należy dołączyć do listy płatniczej upoważnienie odbiorcy, podpis którego winien być stwierdzony w sposób jak zaznaczono w punkcie I.

3. Niewypłacona emerytura z powodu śmierci emerytowanego księdza, winna być bezzwłocznie wpłacona do najbliższej Kasy Skarbowej przy deklaracji płatniczej, w której należy zaznaczyć: „wpłacono na rachunek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tytułem wznowienia kredytu Dz. II... poz. jako niewypłacona z asygnacji z d... Nr. zł. gr... słowami:

Dane te znajdują się zawsze na liście płatniczej, otrzymane zaś pokwitowanie z Kasy Skarbowej winno być dołączone do odnośnej listy płatniczej przyczem w rubryce „pokwitowanie“ należy zrobić właściwą adnotację.

Za ministra (—) podpis nieczytelny.

Okólnik

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 kwietnia 1926 r. w sprawie postępowania władz szkolnych przy mianowaniu nauczycieli religji Katolickiej.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła rzymsko-katolickiego (Dz. U. Rz. P. Nr. 47. poz. 324) zarządzam co następuje:

Jeżeli w publicznej szkole powszechnej zawakuje posada nauczyciela religji katolickiej, wówczas Inspektor Szkolny zwraca się do właściwego Biskupa Diecezjalnego z prośbą o wyznaczenie kandydata na wakujące stanowisko. W wypadkach, gdy stanowisko nauczyciela religji katolickiej wakuje w szkole państwowej o poziomie szkół średnich, o wyznaczenie kandydata na nauczyciela religji zwraca się do Biskupa Diecezjalnego Kuratorjum.

Po wyznaczeniu przez Biskupa Diecezjalnego kandydata, wymienione wyżej władze szkolne, o ile nie są uprawnione do mianowania nauczycieli religji, przesyłają pismo Biskupa, władzy uprawnionej do mianowania, dołączają akta sprawy i przedstawiają ze swej strony odpowiedni wniosek, kierując się przytem przepisami, obowiązującymi przy mianowaniu nauczycieli.

Władza uprawniona do mianowania nauczycieli religji mianuje wskazanego przez Biskupa kandydata nauczycielem religji, wydaje zamianowanemu nauczycielowi dekret nominacyjny i jednocześnie przesyła odpis dekretu nominacyjnego właściwemu Biskupowi Diecezjalnemu do wiadomości.

Jeżeli władza uprawniona do mianowania nie uważa za właściwe mianować nauczycielem religji katolickiej kandydata wskazanego przez Biskupa Diecezjalnego, wówczas zwraca się do Biskupa o wskazanie innego kandydata.

Postanowienia niniejszego okólnika obowiązują od dnia ogłoszenia. Z dniem tym tracą moc obowiązujące dotychczas przepisy w niniejszej sprawie.

(—) St. GRABSKI

Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ.

Ministerstwo Wyznań Relig.
i Ośw. Publicznego
Warszawa, d. 24.IV.1926 r.
L: O. Prez. 3284/26.

Przewielebnemu Biuru Episkopatu Pol.
w Warszawie.
ul. Mokotowska 14.

do wiadomości.

(—) St. GRABSKI
Minister

Zgodność z orginałem Biuro Episkopatu stwierdza.
Warszawa, dnia 3 września 1926 r.

(—) Ksiądz LUDWIK BORKOWSKI
Kier. Biura Episkopatu Polskiego
Prałat Kapituły Mohylowskiej

Zarządzenie Kuratorjum w sprawie współdziałania Nauczycielstwa z Duchowieństwem przy pierwszej komunji św. dzieci szkolnych.

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO
WOŁYŃSKIEGO
Nr. I-7131/26.

W sprawie uroczystego przystępowania do I-szej Komunji Św.

Równe 6 maja 1926. roku.

O K Ó L N I K.

Do
Panów Inspektorów Szkolnych
w Okręgu Wołyńskim

Zazwyczaj w ostatnich miesiącach roku szkolnego urządzają Księża Prefekci i Proboszczowie danych parafi Spowiedź i Komunję świętą dla katolickiej młodzieży szkolnej. W niektórych miejscowościach jest przyjęte, że równocześnie z dziatwą starszą przystępuje i dziatwa młodsza po raz pierwszy do omawianych Sakramentów. Oczywiście dni takie (t. j. dzień przyjęcia komunji świętej) są zawsze wolne od nauki szkolnej, a dla młodzieży powinny one być świętami uroczystemi. Kierownictwo i nauczycielstwo obowiązane jest dołożyć starań i użyć swego wpływu tak na dziatwę, jak i jej rodziców, aby tego rodzaju praktykom religijnym nadać jak największą powagę i uroczystość. W przygotowaniach do Sakramentów Spowiedzi i Komunji świętej winno nauczycielstwo dopomagać Księżom przez nadzorowanie młodzieży tak w szkole, jak i świątyniach, przez utrzymanie wśród niej ładu i karności. Dziatwa powinna przystępować do tych Sakramentów czysto umyta, uczesana i odświętnie odziana tak, aby już jej wygląd zewnętrzny i jej zachowanie się wskazywało na wzniosłość i głębokie znaczenie tego aktu, jaki ma spełnić.

Uroczyściej jeszcze powinien się odbywać akt przyjęcia przez młodzież pierwszej Komunji Świętej. Jest to może najważniejszy moment w życiu dziecka, to też powinien on głęboko wrazić się w jego duszę

i pamięć i pozostawić po sobie niczem niezatarte wspomnienie chwili podniosłej i uroczystej.

W miejscowościach, w których młodzież szkolna przystępuje do pierwszej Komunji świętej, nie w tym samym czasie, w którym zarządzona jest spowiedź ogólna, ma mieć dzień ten wolny od nauki, a na nauczycielstwo danych oddziałów spadają obowiązki, o których była powyżej mowa.

Zarządzenie powyższe wydaje Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w porozumieniu z Kurją Biskupią w Łucku i poleca p. p. Inspektorom Szkolnym podać je do wiadomości i zastosowania się podwładnemu sobie nauczycielstwu.

Kurator Okręgu Szkolnego
w/z (—) FLESZYŃSKI
p. o. Naczelnika Wydziału

Dni wolne od zajęć szkolnych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1295 r. o dniach świątecznych.

Na mocy art. 1 p. H. ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 687) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 października 1924 r. stanowią co następuję:

§ 1. Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów, ogranicza się do niedzieli i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), Wszystkich Swiętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (8 drudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Pracy r Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r.

Podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej (—) S. WOJCIECHOWSKI.
Prezes Rady Ministrów (—) W. GRABSKI
Minister Pracy i Op. Sp. (—) L. DAROWSKI.

U S T A W A

z dnia 18 marca 1925 roku.

w przedmiocie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnią 15 lipca 1924 r. o dniach świątecznych (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 928).

Art. I § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 928) uzupełnia się w sposób następujący:

Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny (2 lutego), drugi dzień Wielkiej Nocy, drugi dzień Zesłania Ducha Swiętego, drugi dzień Bożego Narodzenia (26.12)

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) S. WOJCIECHOWSKI
Prezes Rady Ministrów (—) W. GRABSKI
Minister Pracy i Opieki Społecznej (—) F. SOKAL

Zwalnianie młodzieży szkolnej na spowiedź.

W sprawie zwalniania młodzieży przez szkoły na spowiedź, obowiązuje dotąd okólnik Ministerstwa WR i OP z dn. 2 grudnia 1922 r. Nr. 2521/22/S.

Wyjątek z okólnika: „Częściowo wolne od zajęć szkolnych są dni, w których młodzież przystępuje gremjalnie do Sakramentów Swiętych. Z tego powodu nie można jednak zwalniać młodzieży od nauki częściej niż trzy razy do roku. W dniach tych należy zwolnić uczniów tych oddziałów, które do sakramentów przystępują, od zajęć szkolnych przez jedno popołudnie (od g. 12 w poł.) celem odbycia spowiedzi i przez następujące przedpołudnie, celem przystąpienia do Komunji Swiętej.

W szkołach, w których odbywają się w czasie wielkiego postu osobne rekolekcje dla młodzieży szkolnej, młodzież może być uwolniona od nauki szkolnej w porozumieniu się z miejscowym prefektem, względnie z duszpasterzem na trzy dni, w ciągu których młodzież wysłucha rekolekcji i przystąpi do Sakramentów Sw. W szkołach tych jednak osobne uwalnianie młodzieży od nauki dla przystąpienia do sakramentów ograniczyć się musi poza okresem rekolekcyjnym do dwóch wypadków w roku".

Szczegóły okólnika znajdują się w kronice; październik — grudzień 1922 r. stronica 13.

Obywatelstwo polskie na kresach wschodnich.

„Słowo Polskie“ Nr. 257, z d. 18-IX.1926 r. podaje następującą informację:

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów Kresów wschodnich, w którym poleca przeprowadzić z całą energją i szybkością (do końca br.) sprawę sumarycznego uobywatelnienia polskiego osób zamieszkałych na terytorjum Kresów wschodnich, które dotąd obywatelstwa polskiego nie osiągnęły.

Okólnik poleca zatem utworzyć we wszystkich miastach na terytorjum kresów wschodnich komisje obywatelskie, a gdzie tego potrzeba po kilka w danem mieście, złożonych z osób miejscowych, godnych zaufania i znających dobrze miejscowe stosunki.

Komisje te w miejsce dotychczas do tego upoważnionych i obowiązanych magistratów, względnie urzędów gminnych, będą miały za zadanie sporządzanie wspomnianej wyżej rejestracji ludności. Przy dokonaniu tej rejestracji komisje obywatelskie będą mogły posługiwać się dla stwierdzenia obywatelstwa polskiego, w braku innych dowodów, zeznaniami wiarygodnych świadków lub własną opinją swoich członków. Do stwierdzenia obywatelstwa wymagane jest stwierdzenie, że dana osoba jest w danej gminie urodzona i za tubylca uważana, bądź posiada dom, bądź dzierżawi ziemię, bądź jest kupcem itd., nie jest zaś wymagane łączenie tych wszystkich warunków dla jednej osoby.

Rejestracja dokonana przez komisje obywatelskie, będzie jeszcze skontrolowana przez komisje kontrolne, powołane przez starostów, pod przewodnictwem urzędnika starostwa, poczem zostaje zatwierdzona przez starostę.

Okólnik ministerstwa nakazuje ponadto, poza kategorjami osób, wymienionemi w poprzednich okólnikach zaliczyć do kategorji osób mających tytuł z samego prawa do nabycia obywatelstwa polskiego, następujące:

a) osoby, które w czasie wojny europejskiej wyjeżdżały do Rosji lub Ukrainy i powróciły w drodze legalnej repatrjacji; b) kobiety, owdowiałe przed 31 stycznia 1920 r., o ile same odpowiadają jednemu z wymaganych warunków, bez względu na to, czy mąż, gdyby żył, mógłby nabyć obywatelstwo polskie; c) osadnicy wojskowi; d) osoby zapisane do ksiąg stanowych tych jednostek terytorjalnych, które przy ustalaniu granicy między Polską a Rosją, względnie Ukrainą uległy podziałowi tak, że centra tych terytorjów, gdzie prowadzone były odnośne księgi stanowe, pozostały poza granicą Polski, jeżeli osoby te stale mieszkały na terytorjum, które przypadło Polsce.

Sumaryczne stwierdzenie obywatelstwa, nakazane wspomnianemi okólnikami, dotyczy osób, mieszkających obecnie na terenie województw wschodnich. Lecz także osobom, czyniącym zadość wymaganiom wspomnianych okólników, a zamieszkałym na terenie innych województw Rzeczypospolitej będzie stwierdzane obywatelstwo z tem, że w razie potrzeby odnośni starostowie będą się zwracać po informacje co do osób, objętych prawem stwierdzenia obywatelstwa, do starostów miejsca osiedlenia petenta na terenie województw wschodnich.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Jeszcze o referacie barona Wrangla.

Towarzystwo, stworzone przez Biskupa Nicei, Ricard'a, przy współudziale bawiącego w Nizzy, misjonarza benedyktyna belgijskiego, biskupa Van Caloen, p. n. „Union dans l'Eglise", — zajmuje coraz bardziej uwagę poważnych myślicieli. Świeżo Piotr Batiffol poświęca w piśmie La Vie Catholique (Nr. 99) kilka cennych uwag wygłoszonemu z inicjatywy wspomnianego Towarzystwa przez barona Wrangla odczytowi. W zapatrywaniach swoich ten przedstawiciel inteligencji

rosyjskiej zbliżony jest do Sołowjewa, który nie uznawał istnienia właściwego odłączenia rosjan od Kościoła, — lecz widział raczej w ich przekonaniach szereg wiekami całemi nagromadzonych uprzedzeń. Odczyt Wrangla, wygłoszony 2 marca b. r. w Nizzy zmierzał do wskazania tych uprzedzeń.

Po wyliczeniu domniemanych krzywd, doznanych przez Rosję od Zachodu,—Wrangiel słusznie podkreśla potrzebę dokładnej oceny chwili obecnej. Stolica Apostolska oczekuje od rosjan wykazania tej dobrej woli, jaka jest ujawniana w stosunku do nich. Dla inteligencji rosyjskiej było wzruszającem to wezwanie, które w sprawie stosunku katolików do prawosławnych było wypowiedziane przez Benedykta XV: „Strzedz się należy wszystkiego, coby ich od nas mogło oddalić". Zdaniem bar. Wrangla zaniechanie prozelityzmu t. j. pociąganie jednostek z pośród prawosławnych do jedności z Kościołem Katolickim, dla utorowania drogi do masowego pojednania, jest metodą ze wszech miar wskazaną. Oczywiście, przebija się tu naturalny wstręt do tej sytuacji, w której rosjanin miałby być uważanym za przedmiot nawracania, wynaradowienia, latynizacji. Z tą psychiką duszy rosyjskiej liczyć się trzeba. Natomiast uwagi W. o potrzebie jaknajstaranniejszego oddzielania akcji charytatywnej ze strony katolików od pociągania do unji, — są pozbawione wszelkiej podstawy.

Żali się baron Wrangiel, że nie wprowadzono w wykonanie podanej przez niego w r. 1924 w Welehradzie myśli wspólnych konferencji katolików i prawosławnych. „O ile wiem, — stwierdza on, — kilku rosjan dobrej woli wypowiedziało w rozmaitych czasach i miejscach gotowość do takich dyskusji; oczekiwali oni podtrzymania ze strony katolickiej. A zdawało się, jak gdyby byli odtrąceni. Jakże to wszakże były pożądane te konferencje! Czegoż to nie można powiedzieć sobie na takiem zebraniu, gdzie wymiana myśli nie miałaby charakteru dysputy i gdzie poglądy, wzajemnie sobie podawane, pozostawałyby na gruncie całkowitej równości, bez ukrytej myśli jakiegokolwiek interesu albo choćby cienia przymusu. Byłby to pierwszy krok praktyczny zbliżenia się, opartego na swobodnym kontakcie... Niestety głos rosyjski nie dociera do świata katolickiego".

W tym punkcie także zarzut barona Wrangla nie jest uzasadniony. W Paryżu, pod prezydencją biskupa Chaptala utworzono koło, które od roku 1925 zbiera się raz na miesiąc dla rozpatrywania zagadnień, dotyczących zbliżenia kościołów. Jeden z wybitnych rosjan, p. M. Klimenko wygłosił bardzo interesujący odczyt. który został wydrukowany w „Documentations Catholiques". Audytorjum miał on tak wyborowe, jak tylko można było sobie tego życzyć. W lutym bieżącego 1926 roku, pewna grupa rosjan zapoczątkowała w sali Towarzystwa Geograficznego, w Paryżu szereg odczytów. Między innemi p. M. Kolemin miał odczyt „o papiestwie". Zaproszono na ten specjalnie odczyt Batiffola. Jakkolwiek Batiffol — przypadkowo nie mógł wziąć udziału w tem zebraniu, proponował jednak odbycie wspólnej konferencji przy udziale kilku wybitnych prawosławnych i kilku katolików, — w myśl propozycji p. barona Wrangla. Zaproszenia jednak nie przyjęto.

Nie może przeto do katolików stosować się zarzut zaniedbania wspólnej wymiany myśli.

W Paryżu obecnie istnieje rosyjska duchowna Akademja. Trzyma się ona jednak zdaleka od ruchu umysłowego katolickiego. Jest jakby zamknięta na cztery zamki. Mogłaby ona zapewne podjąć inicjatywę tej wymiany myśli, o której wspomina baron Wrangiel.

W każdym razie omówiony parokrotnie odczyt barona Wrangla wskazuje dostatecznie, ile jeszcze uprzedzeń różnorodnych tkwi w duszy rosjanina inteligentnego, ile usiłowań, podjąć należy, aby wyrównać różnice, które stanowią przedział między Kościołem Wschodnim i Zachodnim. A.

Teologja chrześcian wschodnich.

Zagadnienie połączenia Kościołów: Zachodniego i Wschodniego budzi coraz szersze zainteresowanie w sferach katolickich zachodniej Europy. Czy te wielkie rzesze chrześcian, które zajmują wschód naszego kontynentu i żyją w odłączeniu od Kościoła Katolickiego, — wrócą do Łodzi Piotrowej? Jest to pytanie, stawiane dzisiaj przez wielu wiernych. Istnieją poważne podstawy ufności. Niemniej wielkie są powody powątpiewania.

Czegoż więc potrzeba, aby znikło to nieporozumienie, trwające już przez długi szereg wieków?

Nadewszystko trzeba łaski Bożej. Ztąd oczywista konieczność szczerej i wytrwałej modlitwy na tą intencję. Z nią winna się łączyć dobra wola; dokładana znajomość położenia rzeczy; głębokie poznanie nauki teologicznej. Poznanie to musi doprowadzić do usunięcia wielu uprzedzeń i do miłości wzajemnej.

Bardzo pożądanem jest udostępnienia teologom katolickim, mogącym w danej sprawie zabierać głos przy odpowiedniej okoliczności, — zaznajomienia się z poglądami teologów — wschodnich. Różnice nauk dogmatycznych w głównych zarysach są znane; a zatem: nieuznawanie prymatu Papieża; zaprzeczanie pochodzenia Ducha Przenajświętszego od Ojca i od Syna; konsekrowanie Eucharystji na chlebie przaśnym — na Zachodzie, w odróżnieniu od Kościoła Wschodniego; nieuznawanie na Wschodzie celibatu osób duchownych z wyjątkiem biskupów; zarzut o nienoszeniu brody. Natomiast nie są znane detale. Przypuszczać można, że od chwili zerwania z Kościołem Zachodnim teologowie wschodni w wielu punktach przesunęli naukę teologiczną na drogi obce katolicyzmowi. Być może na te zboczenia wpłynęły teorje rozliczne, jakie w szeregu wieków tworzone były w opozycji do Kościoła Katolickiego. Wnosić ztąd należy, że dla zbliżenia Wschodu do Kościoła trzeba te rozliczne naleciałości te odchylenia od linji niezmiennej prawdy ujawnić, ocenić, dać ich analizę i gruntowną krytykę. Potrzebie tej odpowiada praca naukowa Wiel. Ojca Marcina Jugie, z zakonu Augustjanów. Uczony ten teolog przedsięwziął ogłoszenie drukiem w trzech tomach Teologji dogmatycznej chrześcian wschodnich, — p. t. „Theologia Dogmatica Christianorum Orientalium, ab Ecclesia Catholica Dissidentium (Martinus Jugie). Ukazał się już tom pierwszy.

Jest to dopiero wstęp. Pod koniec tomu autor wchodzi on medias res, gdy daje informację „de locis theologicis orientalium". Zakres

wstępu nie jest zbyteczny. Obejmuje on dwie części: historję rozdziału i historję teologji bizantyńskiej od Michała Cerularjusza do naszych czasów. Ta druga część jest dla teologów katolickich najbardziej interesującą. Nie są nam znane wybitne umysły na Wschodzie na miarę Św. Tomasza z Akwinu. Z historją koncylium Florenckiego związane są nazwiska wschodnich teologów: Jerzego Scholastyka i Marka Efezkiego. Po nich zajęli w dziejach pewne miejsce Jerzy Palamas, Cyryl Lukares i Teofan Prokopowicz. Pozostaje w pewnem jakby ukryciu dla życia teologicznego Zachodu cała plejada pisarzy, mówców, egzegetów, którzy w pewnej mierze skupiali i systematyzowali swe poglądy w odosobnieniu od Kościoła Katolickiego i w przeciwieństwie do najwyższych prawd, głoszonych przez ten Kościół.

Wspomniane wyżej dzieło podaje wielce bogaty materjał informacyjny w danym zakresie.

Charakter całego dzieła, wysoce pokojowy, oddać może największe usługi w zrealizowaniu wielkiego dzieła, które stanowi jego myśl przewodnią. Na wszystkie pytania wiążące się z tą sprawą, autor odpowiada z wielką znajomością spraw, z wielką roztropnością i dobrocią. Unika wszystkiego, coby mogło oziębić jeszcze bardziej stosunki, odpychać, zasmucić.

Autor pragnie łączyć i to wyraża z całą szczerością. Oby znalazło ono jaknajwiększą liczbę czytelników, — oby też osiągnięto święty cel, któremu ma służyć. L. V. C.

Naoczny świadek prześladowania kościoła w Meksyku.

Francuski zakonnik powracający z Meksyku opowiada nam:...

Cały świat Katolicki śledzi z niepokojem bolesne wypadki w Meksyku. My, Francuzi—bogaci doświadczeniem—jeszcze wrażliwsi jesteśmy na wszelkie nowiny stamtąd. Przez cały miesiąc wzrok nasz skierowany był w stronę Ameryki — tam bowiem organizował się i rozegrywał jeden z największych tryumfów Hostji. Dziś karta się odwróciła, staliśmy się widzami złowrogiej i próżnej walki szatana i jego adeptów z Bogiem i Kościołem.

Walki zbrodniczej, która pod hypokryzją legalności, uderza w najświętsze prawa naszych braci i boleśnie rani najtkliwsze struny ich duszy. Walki próżnej przedewszystkiem, albowiem jest ona i będzie — przez rozbudzenie wiary i żarliwości innego rodzaju zwycięstwem—tryumfem Króla—Chrystusa.

Miałem sposobność widzieć się przez kilka godzin z zakonnikiem francuskim powracającym z Meksyku. Myślę, że fakty jakie mi opowiadał, zainteresują wszystkich katolików.

Czekam na zakonnika. Czysta rozmownica — nieco ciemna—o zapachu politury i starych tkanin. Za oszklonemi drzwiami przesuwają się sutanny. Czy to ta? Nie sutanna jednak — ale jasno popielaty kostjum, z niebieskim krawatem i w filcowym kapeluszu kłania mi się i mówi:

— Życzy sobie pan abym mu opowiedział...

„Już same ubranie moje wiele mówi — nieprawdaż? Niemogliśmy nawet nosić kołnierza jaki nosi kler. Zabronione są wszelkie oznaki znamionujące księdza..."

— Wygnano pana?

— Mnie—nie. Mogłem tam mieszkać ale tylko jako piekarz, rzeźnik — mogłem się zajmować wszystkiem zresztą — byle tylko żadnem słowem ani ruchem nie zdradzić się...

„Uległbym był zapewne losowi moich spółbraci — gdyby nieprzewidziana sprawa nie była mnie odwołała z domu naszego w chwili kiedy weszła policja..."

— Czy mieli jakie względy?

— Hm... to zależy. Księża hiszpańscy którzy większą część duchowieństwa cudzoziemskiego w Meksyku stanowili — zostali schwytani gdzie który się znajdował — w klasie, w konfesjonale, w mieszkaniu i natychmiast odwiezieni na dworzec, skąd wywieziono ich w wagonach bydlęcych do Vera-Cruz. Stłoczeni do kajut na statkach, odarci ze wszystkiego—musieli bardzo cierpieć.

— Czy przedstawiciele zainteresowanych narodów nie stawali w obronie swojego duchowieństwa?

— Nie zawsze mieli czas. I tak—kiedy Konsul włoski dowiedział się o aresztowaniu kilku księży włoskich — zażądał natychmiast wypuszczenia ich. Po kilkugodzinnych staraniach zrobiono mu nadzieję— nawet obiecano.... w ślad zatem dano znać że już księża są w drodze do Vera-Cruz...

— Pana Lagarde—attachė do spraw Francji — pomimo iż bardzo był przez rząd nasz popierany, również wyprowadzono w pole — jak Konsula Włoskiego. Kolegjum Santa Maria—utrzymywane przez Ojców Marystów było ogniskiem wpływu francuskiego w Meksyku. Stanowiło ono razem z Kościołem N. P. z Lourdes centr religijny kolonji francuskiej. W dowód uznania za wielkie zasługi tego kolegjum został udekorowany Krzyżem Legji Horowej przew. O. Roustan. Otóż pewnego dnia w południe zjawia się policja, i aresztuje wszystkich ojców jakich zastała. Powiadomiony o tem p. Lagarde udaje się na miejsce aresztowania i idzie ślad w ślad za zakonnikami. W ministerstwie spraw wewnętrznych, zapowiedziano im że dostaną śniadanie zanim wróci minister — co ma nastąpić koło godziny 16-ej. P. Lagarde myślał że sam zdąży też zjeść śniadanie. Kiedy po godzinie wrócił do ministerstwa—już Ojców nie zastał. Nikt nie umiał go poinformować gdzie się znajdowali. Udało mu się uzyskać audjencję u ministra Tejeda — który udał zdziwienie, obiecał się dowiedzieć i nakazać wypuszczenie na wolność więźniów. Do godziny 20 ej nikt nie wrócił.

„Żadnej wiadomości. Reprezentant nasz udał się ponownie do ministerstwa, gdzie solennie mu obiecano uwolnienie Ojców. Nazajutrz dowiedziano się, że są już w pół drogi do Vera-Cruz i że rozkaz powrotu wydany został dopiero po drugiej interwencji p. Lagarde".

— Więc kolonja francuska już niema Księży?

— Nie. Kościół N. Panny z Lourdes powierzono z początku jednemu z Księży Meksykańskich — następnie został zamknięty. Wszyscy cudzoziemcy w Meksyku są w tych samych warunkach. Wszyscy czynni Księża—powinni być rodowitymi Meksykanami i mieć studja odbyte w Meksyku. To ostatnie zarządzenie zdaje się wyraźnie godzić w Rzym.

— Czy grozi niebezpieczeństwo ze strony schizmy?

— Nie myślę—pomimo wielkich w tym kierunku chęci ze strony rządu i kroków pewnego renegata—Pereza—który tytułuje się patryarchą—ale któremu dotychczas nie udało się zebrać poważniejszej liczby adeptów.

— Calles usprawiedliwia się tem — że działa w myśl Konstytucji z r. 1917.

— Tak. To jest jego poważny argument. Ale Konstytucja tych zarządzeń nie przewiduje. Zawiera między innemi—to prawda—pewien artykuł, III, zabezpieczający wolne nauczanie i jednocześnie swoich laików. Proszę więc to zrozumieć jeśli pan może. Calles nie omieszkał pogodzić tych sprzeczności. Skasował wolność a uprawnił dekretem nieuctwo. Albowiem wszystkie zarządzenia antyreligijne wydane zostały dekretem a nie przez prawo podlegające parlamentowi...

„Wyobraża więc pan sobie, jak takie arbitralne komentowanie Konstytucji przez samego prezydenta naśladują gubernatorowie stanów w stosowaniu tych dekretów. Pod pretekstem unormowania liczby czynnych księży naznaczono po 6 lub 10 na miasta o 100.000 lub 200.000 ludności — i uznano ilość tę za dostateczną do pełnienia obowiązków. Taki gubernator nie wpuszcza do swojego stanu księży nie żonatych!!! I „mianuje" zakrystyana—biskupem".

— Kto stoi na czele prześladowania?

— Przedewszystkiem sam Calles. Następnie jego minister spraw wewnętrznych—Tejda. To są główni sprawcy. Przez nich działa masonerja—której najwyższym dygnitarzem jest prezydent a masonerja tam ma wielką potęgę. Proszę zauważyć, że podczas Kongresu eucharystycznego w Chicago był kongres masoński w Meksyku. Pomimo usilnych starań uczestników o rozgłos mniej o nim mówiono niż o Kongresie Katolickim—nieprawdaż?

— Jak reagował na to naród?

— Z początku naród nie zdawał się zbytnio zajmować tym konfliktem. Ale gdy pierwsze szkoły zamknięto, gdy dokonano pierwszych aresztowań—powstało wielkie ogólne oburzenie. Słyszał pan o pelgrzymce 100.000 Meksykanów—idących boso z Krzyżem i wieńcami do Najśw. Panny w Guadelupie. Pan słyszał jak wszyscy katolicy, którzy jeszcze nie byli bierzmowani prosili o ten Sakrament swojego biskupa. 27-go lipca J. E. Biskup Mora y del Rio—arcybiskup Meksyku zemdlał bierzmując cały dzień ludzi wszelkiego stanu i wieku aż do niemowląt...

„Obecnie, wskutek zarządzenia biskupiego—nabożeństwa wstrzymano w całej Republice. To otworzyło oczy tym wszystkim, którzy zgóry bieżących wypadków nie zdawali sobie sprawy. Naród w Meksyku jest pełen entuzjazmu, ale brak mu wytrwałości. Nieoświecone masy — godziły się cierpieć w imię prawa i znosić najcięższe niesprawiedliwości. Wstrzymanie nabożeństwa oświeciło ich. Sakramenta udzielają się tylko umierającym. Księża nie odprawiają nabożeństwa. Wszelkie stowarzyszenia i bractwa etc. zbierają się liczniej i żarliwiej niż dawniej w otwartych jeszcze Kościołach, ale tylko na wspólną modlitwę"

— Czy nie wie Ojciec jaka dotychczas jest liczba umarłych?

— Nie. Sprzeczne wiadomości przesyłano w tej kwestji. Przypuszczam—że do 15-go sierpnia było przeszło 50 osób.

— Czy Liga obrony religji mocna jest?

— Bardzo mocna i cudownie zorganizowa. Na czele stoi komitet. Gdy członków jego w pierwszych dniach zaaresztowano, natychmiast zamieniono drugimi w zupełności gotowymi.

Po ogłoszeniu dekretu prezydenta Calles'a utworzono siedem komitetów, — które miały służyć do zamiany w razie aresztowań. A na wypadek gdyby wszystkich nie stało — utworzono taką samą ilość zastępczych komitetów z pań.

Za pomocą podkomitetów i grup dzielnicowych, każdy rozkaz z Centralnego Komitetu dochodzi w przeciągu trzech kwandransów do wszystkich członków w takiem mieście jak Meksyk — liczącym około 600.000 mieszkańców. W ten sposób można było zorganizować bojkot wszystkich produktów, dających rządowi największe zyski. Pokazały się kartki na afiszach kinematografów: Katolicy przestają uczęszczać. Takież na autach—i przeszło 8.000 w przeciągu jednego miesiąca wycofało się z obiegu. Na przedmiotach zbytku: Już się nie będzie kupowało. Jako przykład mogę panu przytoczyć fakt — który mi opowiadał dyrektor jednego z wielkich magazynów Meksyku — którego obrót dałby się porównać z „Bon Marché“ lub „Samarytanką“ w Paryżu. Do południa nie zainkasowano nawet 40 piastrów...

„Przy drzwiach niektórych magazynów stały damy przypominając w sposób bardzo grzeczny o obowiązującym przepisie wszystkich katolików. I miały ogólny posłuch...“

— Cóż to była za kontrmanifestacja robotników o której prasa mówiła—a która była zorganizowana dla podtrzymania polityki Calles'a?

— To sam rząd zainscenizował ją w odpowiedzi na wzrastającą wciąż manifestację katolików. W pochodzie brali udział sami urzędnicy, których sprowadzono pod grozą dymisji. Wielu z nich rozkazowi się nie poddało i straciło posadę. Aby pochód liczebnie zwiększyć — sprowadzono ciężarowymi autami robotników z rządowych fabryk—nietylko z okolic Meksyku — ale z najdalszych stanów — aż do Santa-Fe. I każdy z manifestantów zaopatrzony był w kartę obecności, którą miał przedstawić do podpisu po odbytej manifestacji. Pochód defilował przez puste ulice. Katolicy bowiem otrzymali od Ligi rozkaz pozostania w domu.

— A więc rząd nie cofa się przed żadnym środkiem?

— Nie. Calles—zresztą jest tylko człowiekiem... no powiedzmy—dobrze wychowanym. W jednym z listów do kanonierów z Vera-Cruz, który wszystkie dzienniki z jego rozkazu przedrukowały, kazał iść do ostateczności w rozpoczętem dziele nie bacząc — jak pisał na jęki kobiet i wycie Papieża. „Wycie“ jest to dosłowny przekład słowa „pugidos“ jakiego użył.... Nie potrzebuję chyba panu mówić, że wolność prasy nie istnieje. O sprawach religijnych dziennikom nie wolno nietylko zamieścić krytyki—ale najprostszej informacji—tylko to, co zatwierdził rząd...

— Czy macie jaką nadzieję na przyszłość?

— Nic panu powiedzieć nie mogę... Kongres Meksykański zbierze się we wrześniu. Będzie musiał zatwierdzić ogłoszone dekrety. Czy zrobi to? A jeśli się sprzeciwi - czy potrafi ustanowić inne prawa?

„Co do przyszłości — jedno tylko panu mogę powiedzieć: módlmy się gorąco za prześladowanych braci naszych w Meksyku. **Piotr Dumaine.**

Przychylne stanowisko akatolików podczas Kongresu Euchar. w Chicago.

(Prasa)

Miejscowe dzienniki, które przed kilku laty odmawiały drukowania wszelkich szczegółów dotyczących uroczystości katolickich, — poświęcały dziś całe arkusze Kongresowi. Wiele z nich z całą dokładnością streściły naszą wiarę dotyczącą Eucharystji; inne wydały zaaprobowany przekład mszału; inne jeszcze wybrały księży jako „reporterów" z posiedzeń religijnych. Prześcigają się w obfitości i ścisłości sprawozdań. Kościół katolicki, — jak widzimy, może tylko zyskać na tem szlachetnem spółzawodnictwie — bo nienawiść doń w pewnych kołach — tłomaczyć daje się tem — że go nie znają....

....Od najwyższych dygnitarzy do najlichszego szaraczka — Każdy się starał w swojem środowisku pracować na rzecz Kongresu. Prasa — starała się widocznie dać pełne zadowolenie swoim czytelnikom — katolikom.

Duchowieństwo protestanckie.

Podobnież starało się okazać swoją bezstronność i zainteresowanie się Kongresem. „Chicago, pisze pastor Carwadine, w jednym z większych dzienników miejscowych, zaczyna rozumieć cudowną doniosłość Kongresu Eucharystycznego; nasze miasto zdaje sobie sprawę z tego, iż będzie w ciągu tych kilku dni punktem, — na który świat cały będzie miał zwrócone oczy".

Liczne kluby, domy i kościoły protestanckie

przystroiły się w papieskie barwy i herby Kongresu. Masoni amerykańscy jak wiemy różnią się od braci swoich europejskich duchem religijnym i szeroką tolerancją. Masoni w Chicago złożyli liczne tego dowody. Jeden z najbardziej wpływowych, — JAMES TODD, powiedział: „Mam nadzieję — że wszyscy mieszkańcy Chicago -- bez względu na rasę i wyznanie postarają się stwierdzić swojem zachowywaniem się, że jesteśmy narodem gościnnym i potrafimy podejmować serdecznie. Uważam Kongres jako fakt wielkiej doniosłości i życzę aby się stał odrodzeniem życia religijnego w naszym kraju".

Stead niegdyś myślał i wielu innych wraz z nim. że gdyby Chrystus wszedł do Chicago, miasto zamknęłoby przed Nim bramy — a ludność by się odeń odwróciła. Pomylił się wielki pisarz angielski.

Chrystus przyszedł do Chicago i został z miłością przyjęty do serc miljona chrześcijan — a przyjęcie to jest zaledwo wstępem do królewskich godów jakie w tych pamiętnych dniach Mu wyprawiono.

Bo też od czasu Wiliama Steada cudowna przemiana nastąpiła w tej wielkiej metropolji. Katolicyzm się utwierdził, i podniósł na duchu.

BISKUP ANDERSON — angliczanin, — radził owieczkom swoim „zainteresować się temi wielkiemi posiedzeniami, w których brać będą

udział dygnitarze kościelni świata całego“. Wiemy skądinąd, że pewna liczba pastorów zachęcała wiernych swoich do przyjęcia udziału w Kongresie.

Jedną z najbardziej popularnych idei w Ameryce — jest idea tolerancji religijnej. Obawa przed narażeniem się na nazwę sekciarza albo bigota wywiera tu wielki wpływ na zewnętrzne zachowanie się wielu.

Podczas Kongresu w Chicago — dzienniki i czasopisma Stanów Zjednoczonych prześcigały się w opiewaniu ducha telerancji religijnej, który ożywia tam przedstawicieli wszelkich wyznań.

Trudno by było katolikowi nie rozpoznać ukrytego na dnie tych wspaniałomyślnych deklaracji niebezpiecznego liberalizmu, tego wroga dogmatów, obojętnego na zboczenia pojęć religijnych.

Dla wielu z tych zacnych ludzi, wrodzona i praktykowana moralność stanowi wszystko. Być katolikiem czy buddystą, żydem czy metodystą, mormończykiem czy anglikanikem — jest kwestją osobistych zapatrywań, bez znaczenia w życiu społecznem i jego stosunkach, tak samo jak być homeopatą, wegeterjaninem albo esperantystą. Nie widzą więc racji oburzania się lub gorszenia.

Bywa niekiedy iż fałszywe założenie sprawy zrodzi przypadkowo pomyślny rezultat. Tak więc spokój i zgoda między ludźmi różnych wyznań zdaje się być słodkim i smacznym owocem podgniłego od korzenia drzewa.

W każdym razie w przeciągu tych kilku dni święta czysto katolickiego nie szczędzono dowodów uznania i sympatji dla katolików.

Jeden z najpoczytniejszych dzienników w Chicago — w pierwszych dniach Kongresu. odmalował w barwnych słowach różnicę pomiędzy dawną (chyba przed odkryciem Ameryki) a dzisiejszą formą pojmowania religji. Kiedy *dawniej* kroczyły dumnie szeregi krzyżowych rycerzy — szerząc wiarę ogniem i mieczem — *dziś* hasłem wiary jest zgoda i spokój: po przystrojonych w girlandy ulicach — defilują w autach przedstawiciele Stolicy Apostolskiej pośród szpaleru rozentuzjazmowanego tłumu, a z wyżyn estrady na której widnieje napis: „Protestant Bishops“, dygnitarze we frakach witają serdecznie orszak kardynalski.

Prezydent Coolidge przesłał do Chicago przez swojego ministra— którego zwą sekretarzem — wyrazy szacunku i życzliwości. To samo powiedział na Kongresie metodystów; gotów jest powtórzyć to w dobrej wierze i z tą samą życzliwością na zebraniu żydów lub adwentystów.

Główniejsi dygnitarze Kościoła protestanckiego w Chicago nie omieszkali złożyć czołobitności swojej Kongresowi.

W przededniu uroczystości pastor metodystów, Thompson, w pełnych namaszczenia słowach, przesłanych do dzienników, ogłaszał Kongresistom — że, w razie gdyby w niedzielę zbyt liczny napływ pielgrzymów uniemożliwił im wstęp do kościoła — otworzy im gościnne wrota swiątyni i wygłosi dla nich eucharystyczne kazanie.

Nieprzeliczone tłumy protestantów i ludzi bezwyznaniowych jakich niestety jest wielu, — brało udział w uroczystościach Kongresu.

W cienistych alejach Mundeleinu w czwartek mężczyźni i kobiety rozpytywali księży — kiedy, gdzie i jak odbędzie się Msza, gdzie stanąć — aby ją lepiej widzieć, jak długo będzie trwać i czy będzie druga po południu.

Trzeba wyrazić uznanie mądrej inicjatywie "Chicago Evening American: z powodu Kongresu dziennik ten wydał dla swych czytelników — przeważnie akatolików objaśnienie rytuału Katolickiego.

Więcej jeszcze od protestantów starali zię żydzi zachować nietylko poprawnie, ale z nadzwyczajną uprzejmością względem uczestników Kongresu.

Tak było; — ale nie staramy się badać ani przyczyny ani skutków tej dążności do wzajemnego zbliżenia się żydów z katolikami w Stanach Zjednoczonych.

Pisarze żydzi — jak Mikołaj Jewreinow, utarli ścieżkę na które już śmiało wstąpił D-r Singer, kierownik wielkiej encyklopedji żydowskiej , który założył „Stowarzyszenie Amos", mające jawnie na celu szerzenie wzajemnego porozumienia się żydów z chrześcianami a szczególnie żydów z Katolikami.

Jednocześnie prawie w tym samym celu powstało Stowarzyszenie „Dobrej woli" (Good Will movemeut) za pomocą którego pewna część duchowieństwa zdawała się protestować przeciw ekscesom Ku—Klux—Klan'u.

W imię dobrej sławy Ameryki i jej tolerancyjnego ducha członkowie tego stowarzyszenia nawoływali do wzajemnego szacunku i życzliwości żydów z chrześcijanami.

Niedawno urządzono koszerny obiad w pierwszym pałacu w New—Yorku — podczas którego — ksiądz, pastor i rabin kolejno zabierali głos — w tej sprawie.

Nie dziwmy się przeto, że amerykańscy rabini wysłali pozdrowienia i życzenia przez posłów swoich katolikom — z racji Kongresu w Chicago. Trzeciego dnia tych uroczystości, w środę wieczorem, — prezes gimnazjum żydowskiego urządził bankiet w Chicago — na którym uczestniczyło kilka wybitnych członków Kongresu. Był tam burmistrz miasta — p. Derez z żoną; W. O. Siedenburg, dziekan Uniwersytetu Lojoli; Najwyższy Rycerz Kolumba, James A. Flaherty i wiele innych osób, katolików, w otoczeniu starszych rabinów; sypały się tam toasty na cześć braterskiej miłości:

„Gdyby duch — który nas tu zjednoczył — mógł ogarnąć świat cały — mówił jeden z rabinów — zobaczylibyśmy jak wiele znikłoby przesądów i rasowych antagonizmów.

„Będziesz kochał bliźniego twego — jak siebie samego„ to jest podstawą każdej religji.

Wdzięczni są katolicy obywatelom amerykańskim — nie katolikom — a specjalnie tym z Chcicago za ich życzliwość i uprzejmość. U wielu z nich dało się zauważyć coś więcej niż tolerancja: szczerą sympatję i chęć zrozumienia. Wielkie czasopisma jak Chicago Tribune, Hesald aud Exanüner, Daily News, Ewening American i inne wydały w czasie tych pięciu dni trwania Kongresu pamiątkową księgę (zadokumentowaną z odpisem), zawierającą szczegółowy opis wszystkich Kongresowych uroczystości. Reporterzy—aby mieć możność dokładniej-

szego widzenia i słyszenia wszystkiego — wprost szturmem zdobywali dogodniejsze stanowiska. Gradem pytań zasypywali zagraniczne duchowieństwo — od księży aż do kardynałów—zagabując często kogoś — kogo w nieświadomości swej za Kardynała przyjęli. Fotografowie — a liczba tu ich — legjon — wdzierali się do sal publicznych i zamkniętych, do kościołów, cisnąc się do ołtarzy aby móc uwiecznić na papierze uroczysty moment błogosławieństwa lub Konsekracji — nie myśląc o tem, że natarczywością swoją mogli dać zgroszenie niejednej duszy pobożnej.

Rezolucje I-go Ogólno-Polskiego Zjazdu Katolickiego w Warszawie.

REZOLUCJE SEKCJI RELIGIJNO-MORALNEJ.

I-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie, uznając doniosłość współpracy matek w odrodzeniu katolickiem Polski oraz potrzebę zorganizowanej pracy nad wyrobieniem matek pod względem życia religijnego i pracy wychowawczej:

1) zwraca się do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego z prośbą o zaprowadzenie Związku Matek Chrześcijańskich we wszystkich diecezjach oraz stworzenie organizacji centralnej tych związków na całą Polskę;

2) prosi wielebne Duchowieństwo o otoczenie szczególną opieką duszpasterską związki matek chrześcijańskich;

3) wzywa wszystkie katolickie matki bez różnicy stanu, by wstępowały do związków matek chrześcijańskich.

Zważywszy, że w pracy nad religijno-moralnem odrodzeniem narodu mężczyźnie, a zwłaszcza ojcu rodziny przypada pierwsza rolą, Ogólno-Polski Zjazd Katolicki wyraża prośbę do Episkopatu i Duchowieństwa, aby zechciały otoczyć żywą opieką istniejące już organizacje mężczyzn i ojców rodzin.

Zważywszy, że akcja katolicka, która Ojcu Św. Piusowi XI „jest drogą, jak źrenica w oku“ i która według własnych jego słów „należy już niezaprzeczenie do pastoralnych zadań kleru i do życia chrześcijańskiego wiernych“ — dotychczas w Polsce jeszcze nie jest jednolicie prowadzona i nie jest zespolona, zwraca się Ogólno-Polski Zjazd Katolicki z prośbą do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego, by sprawę zaprowadzenia Ligi Katolickiej raczył wziąć pod łaskawą rozwagę, wydając odpowiednie statuty, któreby określały nietylko cele i sposoby działania Ligi Katolickiej, ale także jej organizacje w djecezjach i w całym kraju.

Zjazd stwierdza konieczność utworzenia jednej ogólno-krajowej organizacji, jednoczącej wszystkich Polaków, uznających za konieczne praktyczne stosowanie zasad wiary katolickiej w życiu prywatnem i działalności państwowej, celem praktycznego urzeczywistnienia tych zasad.

W celu wprowadzenia w czyn powyższego wniosku (1) Zjazd uchwala prosić J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego i wszystkich pasterzy diecezji o przekazanie wykonania go istniejącemu Komitetowi Głównemu.

REZOLUCJE SEKCJI WYCHOWAWCZEJ.

1. Zjazd Katolicki w Warszawie podkreśla wielką donisłość organizacji młodzieży pozaszkolnej dla sprawy katolickiej w Polsce i wzywa społeczeństwo do wydatnego poparcia moralnego i materjalnego wszelkich usiłowań, zdążających do rozwiązania tej kwestji w duchu katolickim i narodowym, zwracając przytem szczególną uwagę na ogólno-polską organizację katolickiej młodzieży pozaszkolnej pod nazwą: Stowarzyszeń, Związków i Zjednoczenia młodzieży Polskiej.

W większych miastach i w centrach przemysłowych należy zakładać specjalne organizacje młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie wzywa wszystkie organizacje młodzieży polskiej do uświadamiania się w sprawach nauki społecznaj chrześcijańskiej w duchu encykliki Leona XIII.

W zrozumieniu doniosłości dla wychowania młodzieży naszej akcji związku harcerstwa polskiego, Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie zwraca się do społeczeństwa katolickiego o jaknajdalej idące poparcie akcji kapelanów harcerskich, jako odpowiedzialnych duszpasterzy młodzieży harcerskiej.

Zjazd Katolicki w Warszawie, uznając doniosłość katolickich, organizacji społecznych, zwraca uwagę wychowawców katolickich, rodziców i opiek szkolnych na konieczność jaknajwydatniejszego ich popierania.

Zjazd Katolicki w Warszawie uznaje potrzebę uświadomienia kleryków z wyższych kursów o doniosłości i metodzie tworzenia organizacji katolickich na terenach szkolnych.

Ponieważ sodalicje szkolne Kółka „Dzieciątka Jezus“, „Anioła Stróża“ i t. p. są organizacjami religijnemi, przeto Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w W-wie zwraca się do władz Min. Oświaty o wydanie instrukcji, aby przełożeni szkół nie stawiali przeszkód przy zakładaniu rzeczonych organizacji na terenie szkół.

1. Zjazd Katolicki wzywa katolickie społeczeństwo do energicznego poparcia tych organizacyj, które mają na celu wyrobienie społeczne katolickiej młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

2. Zjazd Katolicki wzywa kierowników organizacji społecznych katolickich dla młodzieży, aby użyli wszystkich dostępnych im środków w celu wytworzenia jaknajwiększej liczby czynnych działaczy katolickich.

3. Zjazd Katolicki uznaje, że w interesach ogólnej akcji katolickiej leży, aby planowo skoordynować działalność poszczególnych organizacyj młodzieży katolickiej, szczególniej tych, których cele i zadania są pokrewne.

4. Zjazd Katolicki zwraca uwagę kierowników org. kat. Młodz., aby dążyli do rozwijania wśród członków świadomości, że obowiązkiem ich jest po opuszczeniu organizacji młodzieży wstępować do organizacji starszego pokolenia.

5. Zjazd Katolicki stwierdza, że w interesach jednolitości planowej i ekonomji sił w socjalnej akcji katolickiej jest rzeczą konieczną, aby powstało biuro, które prowadziłoby ewidencję poszczególnych społecznych organizacji katolickich i ułatwiło koordynację ich pracy.

6. Zjazd katolicki potępia jak najbezwzględniej modę dzisiejszą i zaleca bezwzględnie zwalczanie zbyt wyciętych dekoltów, obnażanie ramion, kroju niewłaściwego, przejrzystych i zbyt krótkich sukien. Również potępia

Zjazd Katolicki wspólne plaże mężczyzn i kobiet, niemoralne tańce, uprawianie sportów w sposób niemoralny i zaleca bezwzględne tego zwalczanie.

7. Ze względu na wewnętrzną łączność, zachodzącą pomiędzy religją, oświatą i wychowaniem, Zjazd Katolicki wyraża przekonanie, że Ministerstwo W. R. i O. P. winno być i nadal połączone z Ministerstwem Oświaty.

REZOLUCJE SEKCJI PRAWNICZEJ.

Opierając się na prawie Bożem i przyrodzonem oraz na zasadzie postanowień Konstytucji, I-szy Ogólno Polski Zjazd Katolicki w Warszawie domaga się jednolitego dla wszystkich dzielnic Polski uregulowania prawa małżeńskiego katolików, zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego.

I-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki protestuje jaknajenergiczniej przeciwko zakusom wprowadzenia ślubów cywilnych czy to obowiązkowych, czy fakultatywnych i rozwodów.

Państwo ma prawo i obowiązek określania czysto cywilnych skutków małżeństwa w sposób zgodny ze sprawiedliwością i prawem naturalnem.

1) I-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie wzywa wszystkie stowarzyszenia oświatowe do jaknajenergiczniejszej akcji w sprawie uświadomienia społeczeństwa katolickiego o nierozerwalności małżeństwa.

2) I-szy Ogólno Polski Zjazd Katolicki wzywa rząd do wydania przepisów przechodnich. nie pozwalających na stosowanie przepisów o ślubach i rozwodach cywilnych, istniejących w b. zaborze pruskim do osób tam nieprzynależnych.

3) I-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki domaga się od rządu, by nie czekając na uregulowanie ustawodawstwa małżeńskiego dla całej Polski, przedstawił projekt ustawy, znoszącej uprzywilejowane stanowisko cerkwi prawosławnej, co do prawa małżeńskiego, a to w myśl rezolucji, uchwalonej przez Senat Rzeczypospolitej.

4) I szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki przyjmuje do wiadomości zatwierdzającej tezy, na których powinno się opierać ustawodawstwo małżeńskie w Polsce i powierza opracowanie projektów do Ustawy na ich podstawie Tow. Im. Piotra Skargi w Warszawie, który to projekt będzie poddany pod aprobatę Episkopatu. (C. d. n.).

Ważna sprawa.

(z Miesięcznika Pasterskiego Płockiego).

Bismark swego czasu powiedział w parlamencie niemieckim, że wojnę prusko-francuską w r. 1870 wygrał nauczyciel niemiecki, który odpowiednio wychował szereg pokoleń niemieckich.

Stara to prawda o wartości i znaczeniu nauczania i wychowania, a wiecznie nowa i żywotna wszędzie, a specjalnie u nas w Polsce.

— Takie będą Rzeczypospolite, jakie będzie ich synów chowanie, wyrzekł Jan Zamojski przy otwarciu swej Akademji. I choćby nasze tatry były ze złota, nic to Polsce nie pomoże, bo źle wychowany naród szybko wszystko zmarnuje, czego dowodem u nas wiek osiemnasty.

Kościół z mandatu Chrystusa Pana uważa za swe najgłówniejsze zadanie spełnianie urzędu nauczycielskiego w nauczaniu i wychowaniu ludzkości.

W naszych dziejach zaznaczył to kilkakrotnie. W wieku XIII po najeździe tatarskim zaludniły się miasta polskie i klasztory niemcami. Groziła Polsce germanizacja. Wtedy Kościół polski na czele z arcybiskupem Pełką nakazuje powierzać urząd nauczycielski tylko tym, którzy znają język polski, a szkoły usiłujące germanizować, okłada interdyktem. Wiekopomna reforma wychowania publicznego w XVIII w. dokonana została przez mężów kościelnych — ks. S. Konarskiego, a później członków Komisji Edukacji Narodowej. W swych seminarjach Kościół przechował polskość podczas całej niewoli. Bez tego zginęlibyśmy.

Dzisiaj w odrodzonej Polsce sprawa nauczania i wychowania specjalnego nabiera znaczenia. Albo naród nasz w dziedzinie wychowania oprze się o tysiącletnie dziedzictwo Mieszka I i, kształcąc się w kulturze rzymskiej Kościoła katolickiego, stanie się potęgą pożyteczną w Europie,—albo zerwie nić swej tradycji, pójdzie na lep przewrotnych haseł, pocznie marnieć i stanie się nawozem dla germanizacji.

Praca i zadania wielkie i niecierpiące zwłoki... Biorąc zaś pod uwagę ciemnotę naszego ludu, nasz słaby polski charakter sąsiedztwo, znikczemniałej Rosji, niewczesne próby rodzimego liberalizmu, i małą ilość duchowieństwa, trzeba wyznać, że, po ludzku sądząc, trudno będzie naszemu Kościołowi uporać się samemu z tem zadaniem. Trzeba koniecznie szukać sprzymierzeńców, i pomocników.

Tymi pomocnikami musi być armja nauczycieli szkół powszechnych, liczebnie prawie dziesięciokrotnie nas przewyższająca, a mająca nieustanny kontakt z duszą młodego pokolenia.

Ksiądz i nauczyciel—to naturalni sprzymierzeńcy i przyjaciele, — to, jedyni budowniczowie Kościoła i Polski. I tu właśnie grozi nam wielkie niebezpieczeństwo, nie nam duchownym, ale Kościołowi, Polsce, przyszłości narodu, kulturze Chrystusowej. Nie loże masońskie są groźne, lecz wrogi lub obojętny dla Chrystusa nauczyciel.

Jeszcze czas, ale już ostatni, ratować sytuację. Trzeba wyjść z plebanji do szkoły, trzeba swój zakątek uczynić pożądanym dla nauczyciela, trzeba, gdy zajdzie konieczność, uniżyć się do sfery jego zainteresowań, jednem słowem, trzeba wstępnym bojem zdobywać sobie ich serca, Innej drogi niema. Plebanja i szkoła nie zjednoczone z sobą sprowadzą ten skutek, że plebanja zostanie osamotniona, a szkoła stoczy się do poziomu agendy partyjno-polityczne , złączone zaś—podniosą się wzajemnie do wyżyn apostolstwa.

Metody postępowania w tej sprawie trudno wskazać.

Serce każdego duszpasterza, owiane duchem Chrystusowym, przejęte miłością dzieła cywilizacji Chrystusowej, znajdą w poszczególnym wypadku drogę postępowania.

Ks. ST. RATYMIR.

Groźne przestrogi dni majowych*).

Majowy przewrót w stolicy bardzo różnorodnym oddźwiękiem odbił się w duszach ludu parafjalnego; byli tacy, których nowina o rozlewie krwi bratniej przeraziła, a złamanie prawa przez rokoszan silnie oburzyło: byli zaś i tacy, w których ujawniło się jakieś niesamowite oczekiwanie, jakaś goto-

---

*) Artykuł powyższy wydrukowany został w numerze 6-7 r. b. w Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym.

wość do wszczęcie awantur i rozruchów tu na miejscu. W niektórych dekanatach naszej diecezji wybuch rozruchów wisiał na włosku tak, że była niezbędna bardzo silna interwencja policji i nawet wojska, aby podnieconych ludzi uspokoić: Ponieważ te smutne rzeczy nie wszystkim są znane, warto zapoznać się z niemi w zwięzłym opisie dobrze poinformowanego świadka:

„W parafji i okolicy Szczekocin podczas smutnych warszawskich zajść majowych, było naogół cicho i spokojnie. Dopiero w drugi dzień Świąt Zielon 24.5 nagle zjechał **poseł Ledwoch**. Towarzyszyło mu kilku znanych w okolicy prowodyrów lewicowych, nap. Prusek, Hanysz, i tegoż dnia urządzili wielki wiec chłopski, o którym uprzednio przez agitatorów uwiadomiono okoliczne wioski. Około 1 po południu z okolicznych wsi: Rokitna Irządz Goleniów, Moskarzowa, Drużykowej, Starzyn, Przyłęka Nakła, Witowa, Obiechowa zaczęły nadciągać tłumy chłopów i parokbów. Rozpoczął się na rynku w Szczekocinach ów „słynny" wiec, liczący do 2,000 uczestników (a nigdy 7,000, jak się bezczelnie chwalą w „Gazecie Chłopskiej"). Wiecowi przewodniczył i zagaił takowy p. **Stanisław Bekier**, prywatny obrońca sądowy i prezes szczekockiej straży ogniowej. Po zagajeniu udzielił głosu Ledwochowi, którego słów dokładnie powtórzyć nie mogę, bo na wiecu nie byłem. Przytaczam jednak sprawozdanie jednego inteligentnego świadka, który się tam mimowoli znalazł i musiał ściśnięty przez tłum, słuchać **płomiennej mowy** Ledwocha.

Ledwoch w swej ognistej mowie napadł na b. prezydenta Wojciechowskiego, Witosa, używając bardzo obelżywych słów i grubjaństw. Pozatem wołał, aby jak wojsko na czele z Piłsudskim w Warszawie samo zdobyło władzę i wygnało niedołęgów i złodziei, tak i **wy mus'cie sami sobie zdobyć i wziąć ziemię dworską i lasy. Nie bójcie się: mam gwarancję, iż wojsko pójdzie za nami (chłopami); nie będzie do was strzelało; więc zabierajcie, a ktokolwiek będzie się wam sprzeciwiał** — **ksiądz czy pan — łeb ucinać i basta. Broń dostaniecie,—kilka tysięcy karabinów niedługo z Częstochowy nadejdzie dla was.** Gdy więc Piłsudski nie będzie wybrany, to na dane hasło robotę rozpoczynać. Tymczasem, kto chce dostać ziemi, niech zaraz się zapisuje do związku strzeleckiego. Teraz na cześć marszałka Piłsudskiego urządzimy pochód **(około kościoła, plebanji i ulicach). Księży pilnować; gdyby się zjeżdżali z panami po dworach lub plebanjach— rozbrajć i aresztować**; co tylko który **ksiądz powie — zaraz mi donosić. Nie słuchać żadnego wojewody, ani starosty, a durniów policjantów rozbroić.** Niech żyje Piłsudski! **Precz z panami i księżmi!** Niech żyje! **Precz z księżmi!** odpowiedział rykiem tłum. „**Ci, co polegli w Warszawie w maju**",—woła **jakiś Klecz z Nakła. Niech żyją"!** — ryczy tłum, nie dostrzegając nonsensu tego wezwania.

Po takiej nauce sformowany pochód na czele z Ledwochem, Bekierem i innymi hucznie postępował po ulicach przy dźwiękach orkiestr strażackich z Nakła, Irząd i Witowa. Przeraźliwym krzykom „niech żyje" i „precz" nie było końca.

Po pochodzie Ledwoch i jego sekretarz zapisali do „Strzelca" do 400 osób, w których byli przeważnie młodzi chłopi, chociaż nie brakło i starców, bo każdy ma dostać za to ziemi dworskiej. **Odtąd po wsiach zaczęto się wojskowo „ćwiczyć" narazie kijami (bo karabiny jeszcze nie nadeszły), aby na dane hasło rozpocząć „rzeź panów i księży i dzielić ziemię dworską.** Przez następny tydzień od 24—31 maja trwało bardzo denerwujące wycze-

kiwanie, co to będzie 31 maja. **Mieszkańcy niektórych dworów szybko wyjeżdżali.** Chłopi i „strzelcy“ czekali hasła z Warszawy od Ledwocha, a tymczasem ciągle politykowali. Chodziły słuchy, iż na czele z Hanyszem ze Starzyn robili awantury ks. Gębca z Przyłęka. Krążyły różne wieści, że już rabują lasy‘ mierzą ziemię, ale na szczęście prawdą to nie jest.

W niedzielę 30 maja zaraz po sumie był **wiec w Słupi pod Sędziszowem pod temiż hasłami. Mieli nawet czerwoną chorągiew; przewodniczył Prusek, pomocnik Ledwocha.** W sobotę 29.5 zjechało do Szczekocin 50 policjantów. **Areszowano około 12 chłopów z Węgrzynowa** (par. Obiechów) i zawieziono do Wołszczowy. Mieli oni rozpoczynać rabunek dworskiego lasu. W poniedziałek 31 maja, gdy na oczekujących chłopów spadła wiadomość, że Piłsudski zrzekł się wyboru, wsród ludu zapanowała konsternacja i srogi zawód, bo hasła nie słychać, i nie wiedzą, co robić. W Szczekocinach tymczasem spokój, lecz na jak długo?

Ta groźna i zgoła niespodziana bolszewicka postawa ludu wiejskiego obudziła w duszpasterzach uczucie przerażenia. Dziś, gdy bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło, powinna się zjawić w nas duchownych głęboka rozwaga. W psychice ludu od wieków katolickiego, ujawniła się tak poważna rysa, że nam kapłanom nie wolno nad nią przechodzić do porządku dziennego, nie wolno udawać, że jej nie dostrzegamy. Wydarzenia szczekockie jasno stwierdzają, że lud **polski da się łatwo pociągnąć do bolszewickich metod działania**, że w nim bez trudu można rozpętać złe zwierzęce instynkty.

Naszym bezpośrednim obowiązkiem kapłańskim jest tak wychowywać katolików, aby rozpętanie złych instynktów przez mowy przewrotnych agitatorów nie udawało się tak łatwo, aby egzamin dojrzałości moralnej w podonych wypadkach dawał wyniki zadawalniające.

Gdy staniemy wobec faktów rozkołysania zwierzęcości przez ponętne obietnice agitatorów, w całej pełni dostrzeżemy naszą kapłańską bezsilność, naszą bezradność; w takich momentach interwencja z umoralniającemi pobudkami nie bywa skuteczną tamą przeciw powodzi zła; przy jej zalewie wszystko pozostawione będzie na pastwę ślepego losu. Nie wykrzeszemy wtedy z siebie odwagi, aby wystąpić jawnie przeciw wzburzonemu ludowi; ograniczymy się do wewnętrznego bólu serca i do przypatrywania się z ubocza, jak fala życia popłynie na bezdroża.

Cóż więc czynić? Jaką naukę praktyczną wysnuć dla sibie z Ledwochowych rewolucyjnych poczynań, bijących taranem w zasady **siódmego i piątego przykazania Bożego?**

Najpierw trzeba stwierdzić, że przynęty chciwości majątkowej chociaż silnie działają na ludzi, to jednak nie są nieprzeparte. Przecież oprócz chłopów i my kapłani również słyszymy demagogiczne nawoływania agitatorów, a jednak na nas one nie działają wcale: przecież drogą demagogiczną duża część z pośród nas mogłaby robić karjerę, podobną do Ledwochowej, a jednak nie nęci nas ona zbytnio, pomimo, że obecnie nie opływamy w żadne dostatki. Sami z łatwością dostrzegamy rozumne braki w hasłach agitatorskich i z łatwością zakładamy na siebie wędzidło opanowania.

Otóż czyby nie dało się ogółu katolików uodpornić w podobny sposób? Czyby nie można było tak rozwinąć ich umysły i tak wpoić im zasa-

dy chrześcijańskiej moralności, iżby w chwili krytycznej oni sami dostrzegali bzdurstwa demagogów i oparli się im z całą stanowczością?

Jest to w całej pełni możliwe! Jest to nawet nieodzownie konieczne! Albo zasady chrześcijańskie są rozumne, a rozumność ich można odkryć przeciętnemu umysłowi człowieka (naturalnie przy włożeniu stosownej ilości pracy), albo nie mamy zaufania do rozumnosci i słuszności tych chrześcijańskich zasad,—w takim razie uciekajmy z placuwek pierwej, nim wichura rewolucyjna zdecydowanie wybuchnie!

Otóż wpajanie zasad m ralnych w duszę człowieka nigdy się nie da zrobić w ciągu jednego momentu, ani szczególnie gdy ludzie są już podnieceni. Potrzebna jest długotrwała stopniowa praca wychowawcza przez szereg lat, dokonywana przez spokojnych kapłanów nad spokojnemi ludźmi. Wychowanie musi włożyć do dusz ludzi takie zasady i takie racje, które posłużą we właściwej groźnej chwili jako moralne oparcie przeciw pokusom.

Więc my kapłani powinni byliśmy wychowawczo pracować nad ludem dawniej, gdy stosunki były spokojne, gdy niebyło słychać o różnych „precz" ani „ucinaniach łbów".

Może powiemy: kto to mógł przewidzieć! Owszem, nie brakowało przewidywań: już od dawna w czasopismach pasterskich, na **zjazdach duchowieństwa nawoływano kler do wytężonej pracy społecznej w parafjalnych bractwach i różnych stowarzyszeniach parafjalnych, które umiejętnie poprowadzone mogły były i powinny były w ręku kapłana stać się warsztatami wychowawczymi dla jego parafjan. Inicjatorzy nie byli prorokami, więc nie mogli z całą dokładnością przepowiedzieć, kiedy nadejdą trudne czasy i w jakiej formie się objawią; ale wyraźnie czuli, że nadejdą wstrząsy moralne, kiedy masy ludowe poddane będą próbie wytrzymałości moralnej i religijnej, że zwykła szablonowa praca parafjalna nie przygotuje dostatecznie ludu do zdrowego przetrzymania próby, i że trzeba koniecznie szukać nowych form pracy parafjalnej, dopóki jeszcze wszystko spokojne.**

Niestety, zarówno przewidywania tych inicjatorów, jak i czynny ich przykład — nie oddziaływały skutecznie na ogół duchowieństwa. Uspokajaliśmy siebi: ależ wszystko jest w porządku! Poco ta jakaś dodatkowa praca poza zwykłemi tradycyjnemi zajęciami parfjalnemi. licho nadało tych niespokojnych duchów: że też to chce im się fatygować i czas tracić przy dodatkowych zajęciach! Przewidują jakieś trudne czasy — to są pesymiści z urojenia; mylą się bardzo. I wszystko szło tradycyjną utartą a wygodną drogą. Rzeczywistość obecnie wykazuje, że jednak nie wszystko było w porządku, że „w niespokojnych duchach" był rozmach życiowy, że mniemany pesymizm **był jasnem widzeniem rzeczywistości,** że mniemane pomyłki nie były pomyłkami.

Potrzebujemy nie katolików z metryki, od swięta tylko; potrzebujemy, **aby szeroki ogół katolikow był wyrobiony i ugruntowany w zasadach wiary i moralności.** Niech każdy kapłan bezstronnie osądzi, kiedy ci ludzie, którzy obecnie po wysłuchaniu demagoga gotowi są „rozbijać łby", kiedy oni mogli się mocno wyrobić w zasadach moralności i wiary? Policzmy, ile to czasu w ciągu życia byli wyrabiani! Oto w dzieciństwie chodzili na „nauki" przed spowiedzią i Komunją św. — zwykle przez dwa sezony po 2 miesiące razem około 80—100 godzin czyli 5 dni. O rócz tego co niedziela słuchali kazań; ułożonych ogólnikowo, bo przeznaczonych zarówno dla młodych jak i starych parafjan, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, — kazań

bardzo **często trudnych do zrozumienia.** Gdyby zesumować z całego życia ilość godzin, w ciągu których przeciętny uczestnik wiecu Ledwocha podlegał wpływowi wychowawczemu kapłana, okazałoby się, że na wyrabianie u niego katolickości przy dawnym sposobie poświęcono czasu bardzo mało.

I takie okruchy mają wystarczyć prostemu ludowi, gdy jednocześnie agitatorzy soczystymi **frazesami rozbudzają apetyt** na rzeczy ponętne? Ależ wymagałoby to niemal cudu!

Jeszcze dawniej, gdy lud wiejski był całkowicie izolowany od postronnych wpływów (ścisła policyjna kontrola władz rosyjskich) brak uczestnictwa w wyborach do sejmu, analfabetyzm, nieczytanie gazet, służba wojskowa daleko w głębi Rosji wśród kultury jaskrawo różnej, przy obcym małozrozumiałym języku), te okruchy wyrobienia katolickiego łącznie z brakiem okazji do złego mogły były wystarczyć. Dziś, gdy lud podlega najróżnorodniejszym wpływom postronnym i to nie zawsze dobrym (agitacja przedwyborcza, prasa, służba wojskowa, wśród swoich), bylejakie wyrobienie stanowczo nie wystarcza; dowody t go widzimy na każdym kroku.

Jakież więc wnioski dla siebie powinniśmy wysnuć ze smutnych zdarzeń majowych?

Trzeba sobie powiedzieć, że dotychczasowa ilość pracy naszej nad chrześcijańskim charakterem ludu była niedostateczna; żeśmy nie doceniali znaczenia pracy t. zw. „dodatkowej", „społecznej" — w bractwach, w parafjalnych stowarzyszeniach umoralniających zarówno dla starszych jak szczególnie dla młodzieży; żeśmy nie doceniali znaczenia czytelnictwa prasy; żeśmy nie robili należytego użytku z daru przewidywania przyszłości, który jest naturalną cechą rozumu ludzkiego, i łudzili się spokojem dawniejszych lat.

Trzeba sobie powiedzieć, że powyższe zaniedbania musimy odrobić; że do naszej pracy parafjalnej musimy nareszcie wprowadzić nowoczesne sposoby duszpasterzowania; że ani nowość, ani trudność tych sposobów nas nie zrazi i nie przerazi; że do tego wszystkiego weźmiemy się natychmiast, niezwłocznie, od dziś! A czy się nam uda straty naprawić, czy zdążymy naprawić wybuchem gorszych awantur — pozostawmy Opatrzności Bożej, która nam może dać jeszcze dostateczną ilość czasu do tych naprawiań. Ze swej strony czyńmy, ile sił starczy.

Proszę zwrócić szczególną uwagę na jeden ustep przemowy posła Ledwocha: **„pilnujcie księży nie pozwalajcie im się zjeżdżać na plebanjach".** Patrzcie, czego się boją lewicowcy: zjazdów duchowieństwa, a właściwie wspólnych **obrad nad ratunkiem zagrożonej moralności; boją się wspólnej akcji, jednolitej akcji duchowieństwa!** Pragną abyśmy pozostali, **izolowani na plebanjach bez myśli, bez planu, bez wzajemnego dodania sobie odwagi, bez wzajemnego pobudzania się do wytężonej pracowitości.** Pragną abyśmy pozostali rozproszkowani, z własną indywidualną małodusznością, bo wtedy zawierucha rewolucyjna da się rozdmuchać z łatwością.

Fratres! Poseł ten lepiej od nas ocenia, jak wielką siłą możnaby wykrzesać z duchowieństwa, gdyby ono urządzało zjazdy ze szczerą **chęcią powiększenia naszej pracowitości duszpasterskiej!** W jego wezwaniu do chłopów: „nie pozwalajcie zjeżdżać się księżom" usłyszymy wezwanie dla siebie: **„właśnie zjeżdżajmy się", bo inaczej ulegniemy w walce!** Poseł ten wbrew swej woli **wyświadcza nam dobrodziejstwo,** wskazując nam źródło powiększenia naszych sił. Korzystać z tego! **W lipcu już odbyć zjazdy dekanalne! Uruchomic śpiące Koła „Pracy"!**

Poradnia dla samouków P. M. S. (Działy Ogólny i Nauczycielski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, m. 4).

Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, mymagań, kwalifikacyj, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów korespondentów i t. p. Na odpowiedź z Poradni należy załączyć kopertę w dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym.

Bibljoteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej.

Bibljoteka kompletuje książki według programów Wyższego Kursu Nauczycielskiego oraz kursów wakacyjnych dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Podręczniki wypożycza się na dłuższy okres czasu na przystępnych warunkach. Zgłoszenia osobiste i listowne prosimy kierować pod adresem Macierzy, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, m. 4.

Z E Ś W I A T A.

Plamy na słońcu

Obserwatorjum astronomiczne krakowskie stwierdziło przed kilku tygodniami istnienie plam na słońcu otyle wielkich, że bez użycia teleskopu można je było zaobserwować (przez szkło zakopcone). Istniały one w północnowschodniej stronie tarczy słonecznej. Wkrótce te plamy znikły. Natomiast obecnie ukazały się nowych pięć plam. Można je widzieć przez zwykłą lornetkę (po przyłożeniu szkła okopconego).

Wielkie kataklizmy na kuli ziemskiej, — szereg orkanów w Ameryce, wiążą niektórzy uczeni z działaniem tych plam na słońcu.

K R O N I K A.

Z Seminarjum Łuckiego.

Po odbytych rekolekcjach dnia 14 września rozpoczęto nowy rok szkolny. W odnowionej kaplicy seminaryjskiej profesorowie i alumni w intencji pomyślnej pracy wysłuchali Mszy św., odprawionej przez oficjała Ks. Prałata Muraszko. Po modłach wszyscy zebrali się na sali. Tutaj J. E. Biskup Szelążek w serdecznycz słowach przemówił do kleryków o potrzebie przygotowania się do stanu kapłańskiego przez naukę i urobienie się wewnętrzne. Poczem zostały ogłoszone zmiany w zarządzie Seminarjum i w składzie profesorow. I tak rektorem został mianowany Ks. A. Jagłowski, wice-rektorem Ks. K. Woźnicki, prokuratorem Ks. Fr. Jagłowski, jako nowi profesorowie przybyli: Ks. Br. Kulesza M.S T. kapłan z archidiecezji Warszawskiej, Ks. W. Kwiatkowski, Ks. J. Wojtukiewicz Dr. Fil. Spiew, matematykę, historję polską oraz języki nowożytne wykładać będą profesorowie świeccy. Po ogłoszeniu powyższych zmian nowomianowany rektor zwrócił się do alumnów z zachętą do sumiennej i wytrwałej pracy. Na zakończenie Ks. prof. Chmielewski wygłosił prelekcję na temat: „Znaczenie wyrazu „dzień“ w I rozdz. Genezy“. Dodać należy, że i w programie studjów seminaryjskich za-

szły pewne zmiany, a mianowicie: kurs I ściśle odpowiada klasie VII-ej gimnazjum humanistycznego, a po wprowadzeniu na rok przyszły klasy VIII-ej Seminarjum łuckie stworzy pełne liceum łącznie z młodszemi klasami, powstałemi we Włodzimierzu. Przyjęto w tym roku aspirantów 47 na kurs I i II. Ogólna liczba alumnów 88.

Uroczysta Nowenna Ku Czci Swiętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Katedrze Łuckiej.

W dniu 21 września r. b. rozpoczęła się uroczysta Nowenna ku czci Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Nabożeństwo to odbywało się z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu o godz. 5½ po południu. Podczas nowenny były głoszone konferencje na tle życia świętej Teresy od Dzieciątka Jezus:

Dn. 21/IX Żywot św. Teresy od Dzieciątka Jezus—wygłosił Ks. Jan Szych (Kanclerz Kurji).

Dn. 22/IX Bóg szczęściem człowieka—wygłosił Ks. Kulesza, prof. Sem. Duchow.

Dn. 23/IX Szczęście—to miłowanie Boga—wygłosił Ks. Kulesza, prof. Sem. Duch.

Dn. 24/IX Miłość Boga wymaga miłości bliźniego — wygłosił Ks. Kulesza, prof. Sem. Duch.

Dn. 25/IX Modlitwa jako wyraz miłości ku Bogu i bliźniemu — wygłosił Ks. Kulesza, prof. Sem. Duch.

Dn. 26/IX Praca jako wyraz miłości ku Bogu i bliźniemu—wygłosił Ks. Kwiatkowski, prof. Sem. Duch.

Dn. 27/IX Cierpienie jako wyraz miłości ku Bogu i bliźniemu—wygłosił Ks. Kwiatkowski, prof. Sem. Duch.

Dn. 28/IX Kościół Katolicki wychowuje świętych, iż sam jest święty—wygłosił Ks. Kwiatkowski, prof. Sem. Duch.

Dn. 29/IX Rola świętej Teresy w czasach dzisiejszych—wygłosił Ks. Kwiatkowski, prof. Sem. Duch.

Dnia 30 września na zakończenie nowenny o godz. 10-ej odprawioną została uroczysta msza św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Liczni mieszkańcy Łucka przystąpili do spowiedzi świętej i komunji świętej.

Nie można pominąć milczeniu wielkiej gorliwości pana Żukowskiego, organisty katedralnego, jak również zespołu chóru katedralnego który przez cały czas trwania nowenny wkonywał — bardzo ładne pieśni ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

B I B L I O G R A F J A.

Kalendarz Ligi Katolickiej na rok 1927. Nakład Śląskiej Ligi Katolickiej. Księgarnia Katolicka w Katowicach. Cena 1 zł.

Kalendarz ten posiada ryciny i żywoty wszystkich Papieży fotografje biskupów polskich, cały szereg pięknych ilustracji, oraz wiele cennych artykułów. Na pierwszej okładce tego kalendarza przedstawiony jest Chrystus—Król, błogosławiący glob ziemski i trzymający na nim berło królewskie.

Kalendarz ten zasługuje na rozpowszechnienie w rodzinach katolickich.

Wiadomości parafji Wszystkich Świętych. Tygodnik religijno-społeczny. Redaktor i Wydawca X. Dr. Marceli Godlewski. Warszawa, Pl. Grzybowski 3/5.

Pismo to wychodziło już przed wojną pod redakcją ks. D-ra M. Godlewskiego. Z powodu wojny światowej nastąpiła przerwa. Obecnie tenże redaktor ponownie wydaje powyższe pismo. Szczęść Boże!

Przewodnik społeczny. Z okazji jubileuszu **św. Franciszka Serafickiego.** Redakcja „Przewodnika Społecznego" w Poznaniu wydaje we **wrześniu specjalny numer poświęcony św. Franciszkowi,** zawierający **kilka rozpraw i gotowych wykładów o Świętym, by dać przedewszystkiem duchowieństwu materjał odczytowy na obchody uroczystościowe.** Egzemplarz numeru tego można w cenie 2.60 zł. nabyć w Administracji Przewodnika Społecznego Poznań, Podgórna 12 b. konto w P. K. O. Poznań, 202.932.

Adam Gryf Keller: **Komunizm,** t. I. Warszawa 1926, str. 289.

W. Hauszyld: **Poradnictwo w zakresie wyboru zawodu** na podstawie doświadczeń psychologji i fiziologji pracy. Warszawa, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, 1926, str 79.

Ks. K. Konopka: **Jak urządzić bibljoteki.** Kraków, Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1925, str. 100.

M. Niedziałkowski: **Teorja i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień.** Warszawa 1926.

Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą. Warszawa, Ministerstwo Pracy i Opieki Społ., 1926.

S. Sopicki: **Sprawa żydowska w Polsce, ze stanowiska Polskiego.** Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Kraków, 1926, str. 40.

/ **Sprawa włościańska w Polsce** a Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Kraków 1925, str. 28.

Ks. B. Żychliński, **Żywoty świętych matek,** wzory dla matek chrześcijańskich. Lwów, „Bibljoteka Religijna", 1925, str. 120.

„Muzyka Kościelna". Polecamy miesięcznik „Muzyka Kościelna" wydawany w Poznaniu ul. św. Marcina 7-8. Prenumerata roczna 8 zł.

Wydawnictwa ks. J. Makłowicza

„Nauka wiary i obyczajów dla niższych oddziałów szkół powszechnych" Lwów, 1925. Wyd. IV. Str. 160. Rycin 37. Cena zł. 1.60. W twardej oprawie zł. 2.40.

„Mały Katechizm" Lwów, 1925. Wyd. III. Str. 32. Cena 40 gr.

Powyższe podręczniki napisane według metody „Szkoły życia„ są najwięcej rozpowszechnione. Poleciło je Min. W. R i O. P. dla uczniów III i IV oddz. szkół powsz. (Rozp. 18 czerwca 1924 r. l. 1911-24), oraz Zjazd xx Prefektów w Lublinie 1925 r.

„Śpiewniczek religijny dla młodzieży szkolnej". Lwów, 1925. Wyd. II. Str. 74. Cena 24 gr.

Śpiewniczek ten zawiera nieszpory, pieśni mszalne i 60 najbardziej znanych w Polsce pieśni kościelnych.

„Przykłady oj zyste do nauki katechizmu". Tom V. Str. 392. Cena 4 zł.

Ostatni ten tom zawiera przykłady narodowe do przykazań i św. Sakramentów. Poprzednie tomy wyczerpane.

„Złote myśli J. Słowackiego“. Kołomyja, 1911. Str. 180. Cena zł. 2.20 Jest to zbiór myśli wieszcza zastosowany do kazań i odczytów.

Nowości!

„Mały modlitewnik dla młodzieży“ Lwów, 1926. Str. 64. Cena 30 gr.

„Mały modlitewnik” zastosowany do metody „Szkoły życia” zawiera: porządek dzienny, najpotrzebniejsze modlitwy i nabożeństwa. Nietylko budzi uczucia religijne ale suggeruje wolę do czynów, dla wyrobienia siły charakteru.

„Złote czytanki dla młedzieży“ Lwów, 1926. Każdy tomik zawiera 32 str. (2 ilustracje). Cena w kartonie 30 gr.

Tematy pierwszych 6 wydrukowanych już tomików: 1. Obowiązek. 2. Ojczyzna. 3. Miłość ku rodzicom. 4. Poświęcenie siebie. 5. Modlitwa. 6. Dobre serce. — Tematy tomików, które wyjdą w jesieni: Alkoholizm. Męczeństwo. Praca. Prawda. Własność. Dobroć dla zwierząt. Wytrwałość. Kapłan. Odwaga. Śmierć. — Dalsze tomiki w przygotowaniu uwzględniają szczególne tematy wychowawcze. „Złote czytanki“, stanowią lekturę pomocniczą przy nauce wiary i obyczajów. Służyć mogą także nauczycielstwu przy nauce polskiego. Zawierają one krótkie opowiadania a przedewszystkiem dobrane PRZYKŁADY, które można zużytkować w kazaniach i wykładach. Z czasem te sporadycznie wychodzące czytanki mogą utworzyć najtańszą, a liczną bibljoteczkę szkolną.

„Z humoru religijnego“ Lwów, 1926. Tom. I. II. Każdy tomik str. 32. (2 ilustr.) Cena 30 gr.

Jest to zbiór starych i nowych anegdot i dowcipów z dziedziny duszpasterskiej. Wkrótce wyjdą dalsze tomiki.

Przy większem zamówieniu powyższych wydawnictw odpowiedni rabat. Niektóre z tych książeczek nadają się na podarki szkolne. Zamawiać można w księgarniach lub wprost u autora (w Kołomyi, Małopolska).

Okręg Kielecki Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął wydawanie **kalendarza ściennego**. Cena kalendarza przy bezpośredniem zamówieniu (Kielce, ul. Tadeusza Kościuszki II Okręg P. C. K.) będzie wynosić 1 zł. Ze względu na doniosły cel Kurja Biskupia gorąco poleca Wielebn. Duchowieństwu kupowanie powyższych kalendarzy.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i wydawca Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurji Biskupiej Łuckiej.

Polskie Zakłady Drukarskie i Introligatorskie w Łucku 3955